

MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

DRELÓW



KAŁOLEWNICA



MIĘDZYRZEC PODLASKI



PODWÓJNY NUMER



Z KALENDARZEM I ŚWIĄTECZNĄ WKŁADKĄ

Dziewczynka z zapalkami

(motyw z Andersena)

górami
śnieżnymi wierchami
śpiwnymi dolinami
posrebrzanymi lasami
wędruje
bosa dziewczynka
z zapalkami
chce ogrzać
w lichej stajence
Jezusickowe serce
hej!

Ryszard Kornacki

Międzyrzec Podl. grudzień 1994r.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy mieszkańcom miasta Międzyrzec Podlaskiego i sąsiednich gmin dużo radości, zadowolenia oraz wszelkiej pomyślności.

Burmistrz Miasta
mgr Stanisław Jarosz
Przew. Rady Miejskiej
mgr Zbigniew Wasylów

Serdecznej rodzinnej atmosfery w czasie Świąt Bożego Narodzenia, niezapomnianych szaleństw w Noc Sylwestrową, wszelkiej pomyślności oraz dostatku w nadchodzącym Nowym Roku 1995 swoim Czytelnikom oraz współpracownikom, członkom Rady Redakcyjnej, pracownikom agencji wydawniczej "Pro Media" i drukarni "Nowator"

życzy Zespół Redakcyjny

W numerze:

- Rząd wpuszcza Nas w maliny
- Droższe czynsze i woda
- Nowy oddział chirurgiczny
- Sprawa polityczna?
- Wywiad z dyrektorem ZOZ-u
- Protest "budżetówki"
- Złodzieje psów!
- Powieść S/F - tym razem 1000 lat wcześniej

...KRONIKA



W dniu 17 listopada na ul. Radzyńskiej w Międzyrzecu Podl., kierujący motocyklem "Mińsk" Kazimierz S., potrącił rowerzystkę. Poszkodowana doznała ogólnych obrażeń ciała.

W dniu 18 listopada w Międzyrzecu Podl., na ul. Warszawskiej został potrącony przez nieznanego samochód Mirosław F. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

W nocy z 19 na 20 listopada w Międzyrzecu Podl., nieletni sprawcy dokonali szeregu włamań do samochodów. W sumie okradziono 4 samochody. Sprawcy zabrali z nich radioodtwarzacze i koła zapasowe.

W nocy 20 listopada w Międzyrzecu dokonano włamania do mieszkania Mariana D., skąd skradziono magnetowid "Sanyo" z pilotem, pilot do telewizora "Elemis" oraz alkohol. Wartość skradzionych przedmiotów oceniono na 10 mln zł.

Tego samego dnia, dwie godziny później korzystając z nieobecności domowników złodzieje dostali się do mieszkania Wiesławy T. Po zdemolowaniu mieszkania sprawcy wynieśli z niego przedmioty na sumę ok. 60 mln zł.

W wyniku działań operacyjno-dochodzeniowych udało się zatrzymać sprawców włamania na terenie Siedlec podczas przekazywania skradzionego towaru paserom. Jednym z zatrzymanych okazał się nieletni Piotr B. mieszkaniec Międzyrzecza znany dobrze międzyrzeckiej policji. Skradzione mienie w większości odzyskano. Nieletniego odwieziono do zakładu wychowawczego w Puławach, którego

jest pensjonariuszem.

Nieletni zbiegł zaraz po przewiezieniu do zakładu i wrócił do rodzinnego miasta, o czym nie omieszkali powiadomić policjantów. Niestety przepisy prawa uniemożliwiają policji na prowadzenie dalszych działań.

W dniu 1 grudnia na międzyrzeckim bazarze dokonano kradzieży 12 mln 500 tys. zł., na szkodę Józefy K., z Komarówki.

Tego samego dnia synowie poszkodowanej uprowadzili do lasu Mariana Z. mieszkańca Żelizny, a następnie dotkliwie pobili. W ten sposób chcieli wymusić na poszkodowanym przyznanie się do kradzieży oraz zwrot pieniędzy. Śledztwo w tej sprawie trwa.

W nocy 3 na 4 grudnia patrol policji podczas legitymowania jednego z mieszkańców naszego miasta przemykającego się z workiem na plecach odkrył w tym worku 4 zabite kaczki i 5 kur. Okazało się, że złodziej skradł je po dokonaniu włamania do altanki znajdującej się w ogródkach działkowych przy ul. Brzeskiej. Skradziony drób był własnością Jana C.

KOMUNIKAT POLICJI

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia skradziono parkujący przy ulicy **Kordiana** samochód Polonez "Caro" kolor: szary metalik o numerach rejestracyjnych BPZ-3080.

Ktokolwiek widział samochód od chwili jego kradzieży lub zna jego losy proszony jest o kontakt z miejscowym komisariatem tel.997. Policja zapewni anonimowość.

POLICJA OSTRZEGA !

W okresie przedświątecznym zaktywizowali się złodzieje wiejscy, którzy kradną tuczniki oraz inny dobytek.

28 listopada ukradziono tuczniaka z zabudowań przy ulicy Łukowskiej w Międzyrzecu.

30 listopada skradziono tuczniaka w Przychodach.

10 grudnia skradziono konia o wartości 22 mln zł. również w Przychodach.

11 grudnia skradziono tuczniaka w Tulilowie.

Policja prosi o zwrócenie baczniejszej uwagi na posiadany dobytek oraz jego właściwe zabezpieczenie.

Ś.P. Mieczysław Polkowski

12 grudnia 1994r., odszedł od nas na zawsze prawy, szlachetny, do końca zachowujący słowa przysięgi Hipokratesa, mówiącej, że najwyższym prawem jest dobro chorego.

Jego spokój i pogodne usposobienie wzbudzały zaufanie pacjentów. Zawsze rzetelnie i skrupulatnie spełniał obowiązki swego trudnego zawodu. Cieszył się autorytetem i szacunkiem wśród chorych.

Mieczysław Polkowski urodził się 26 października 1943 roku w Kolnie. W 1969 r., ukończył Wydział Lekarski na Akademii Medycznej w Białymstoku.

Od 1 czerwca 1969 roku przez 25 lat pracował w tym samym zakładzie pracy w Międzyrzecu Podlaskim, z 2-letnią przerwą w latach 1971-73 przypadającą na służbę wojskową.

Doskonalił swoje umiejętności w zawodzie lekarskim i w roku 1978 uzyskał I stopień specjalizacji w dziedzinie chorób dziecięcych. Pełnił obowiązki Ordynatora Oddziału Noworodkowego w latach 1979-1986. W swojej karierze zawodowej pełnił również obowiązki Kierownika Oddziału Pomocy Doraźnej i Kierownika Poradni Dziecięcej.

Zawsze był gotów do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Dla nas pracowników służby zdrowia, zmarły **dr Mieczysław Polkowski** był nie tylko lekarzem, kolegą, ale także wypróbowanym niezawodnym przyjacielem. Gdy odchodził przyjaciel i człowiek - trzeba milczeć. Milczenie pełne jest bólu i wspomnień o człowieku, który poświęcił się pracy z chorymi dziećmi.

W czasie tej pracy stracił zdrowie i życie.

Zegnamy Cię Drogi Przyjacielu w imieniu międzyrzeckiej i białkopodlaskiej Służby Zdrowia, w imieniu Społeczeństwa Międzyrzecza i okolic oraz Twoich wdzięcznych pacjentów.

Współpracownicy

A. Czop

Panu mgr Markowi Maleszykowi

**Sekretarzowi Gminy Międzyrzec Podlaski
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci**

**OJCA
składają:**

**Rada, Zarząd i pracownicy
Urzędu Gminy w Międzyrzecu Podlaskim**

Panu mgr Markowi Maleszykowi

**Sekretarzowi Gminy Międzyrzec Podlaski
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci**

**OJCA
składają:**

**Rada Miejska i Zarząd Miasta
Międzyrzecza Podlaskiego**

**Głos
MIĘDZYRZECKI**
DWUTYCDNIK SAMORZĄDOWY
DRIŁÓW • KAKOLEWNICA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

**Laureat Konkursu
"Prasa lokalna -
Demokracja lokalna - Samorząd"**

REDAGUJE ZESPÓŁ:

redaktor naczelny: A.M. Wojtowicz..

Współpracownicy: Aleksander Czop, Sławomir Karczewski, Ryszard Kornacki, Leszek Korpysz, Anita Kubiszyn, Iwona Kurenda, Janina Lech, Ryszard Maksjan, Grzegorz Miller, Agata Sawczuk, Henryk Sawczuk, Janusz Sawczuk, Ryszard Turyk.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI, NA ZLECENIE URZĘDU MIASTA W MIĘDZYRZECU PODL.

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM i OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 3000 zł za 1 słowo, 3000 zł za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlce, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

NR INDEKSU 321710

Tel. redakcji: 713-833

Z prac Rady Miejskiej

Rada Miejska w Międzyrzecu Podlaskim na sesji w dniu 30 listopada przyjęła uchwałę ustalającą zasady i tryb gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta. Stanowiąc go mają lokale mieszkalne będące własnością lub współwłasnością miasta. Wyodrębnione z nich będą lokale wykupione przez mieszkańców.

Pierwszeństwo do wynajmu lokalu przysługiwać będzie:

- zamieszkałym w budynkach o złym stanie technicznym, posiadającym ekspertyzę lub opinię biegłego rzeczoznawcy,
- najemcom lokali w budynkach, które zgodnie z planem zagospodarowania mają być przeznaczone do rozbiórki,
- zamieszkałym w lokalach nie nadających się na pobyt stały, lub obiektach tymczasowych,
- osobom, które obowiązane są opróżnić lokal właściciela w przypadku, gdy właściciel lub jego dzieci, czy rodzice zamierzają zamieszkać w tym lokalu.

Posiłkowym kryterium przydziału mieszkań będzie zamieszkiwanie w lokalu, w którym ogólna powierzchnia pokoi na osobę nie przekracza 5 m² a średni dochód miesięczny w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku nie przekracza najniższej emerytury.

Przyjęta uchwała wyodrębnia tzw. lokale socjalne. Są to lokale: o niższym standardzie znajdujące się w starych budynkach. Wykaz tych lokali znajduje się w załączniku do uchwały.

Pierwszeństwo do lokalu socjalnego mają osoby które:

- nie mają mieszkania, a znalazły się w trudnej sytuacji materialnej (brak źródeł dochodu, brak pracy) uniemożliwiającej im najem lokalu,
- zobowiązani do opróżnienia zajmowanego dotychczas lokalu, jeżeli sąd w wyroku

eksmisyjnym przyznał prawo do mieszkania socjalnego lub posiadającym prawomocne orzeczenie sądu nakazującego eksmisję, a postępowanie administracyjne zostało już wszczęte,

- utracili lokal na skutek pożaru, katastrofy czy klęski żywiołowej,
- opuścili Dom Dziecka w związku z uzyskaniem pełnoletności.

Uchwała reguluje również zmianę lokali mieszkalnych znajdujących się w zasobach miasta. Zmiana lokalu na inny może być dokonana w przypadku zwolnienia lokalu o ponadnormatywnej powierzchni. Na wzajemną wymianę wyrazić musi zgodę wynajmujący.

Rejestr podań o najem lokali prowadzi Referat Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta, on też potwierdza zasadność podań.

Badaniem warunków mieszkaniowych i opiniowaniem wniosków zajmuje się Komisja Infrastruktury Społecznej. Ostateczną decyzję podejmie Zarząd Miasta.

Po burzliwej dyskusji radni podjęli uchwałę o podwyższeniu od 1 stycznia opłat za wodę i ścieki. Za 1m³ wody dla gospodarstw domowych płać będziemy 5.700 zł, za 1 m³ ścieków 8.100 zł.

Drożej kosztować też będzie woda przeznaczona do działalności produkcyjnej i usługowej.

1 m³ wody kosztować będzie 7400 zł, 1 m³ ścieków 9000 zł. Według opinii Rady Nadzorczej PUK w skład, której wchodzi m.in. przedstawiciel największego odbiorcy wody tzn. Spółdzielni Mieszkaniowej podwyżka jest niezbędna, gdyż cena dotychczasowa kształtuje się poniżej kosztów produkcji.

Deficyt przedsiębiorstwo zmuszone jest pokryć ze środków przeznaczonych na modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Nowa cena wody jest ustalona wg. kosztów wynikowych przedsiębiorstwa. Radni sprzeciwiający się podjęciu uchwały pro-

ponowali odłożyć głosowanie nad nią do sesji grudniowej, gdyż ich zdaniem należałoby dokładniej poznać koszty, jakie ponosi przedsiębiorstwo oraz powołać biegłych w celu uzyskania opinii. Przeważył jednak argument, iż krok ten byłby swojego rodzaju wotum nieufności dla Rady Nadzorczej PUK powołanej przez Zarząd Miasta.

Rada Miejska podjęła uchwałę ustalającą stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne.

Czynsz regulowany płać będą najemcy lokali w zasobach mieszkaniowych miasta oraz lokali stanowiących własność skarbu państwa i innych osób prawnych prowadzących eksploatację budynku w celach mieszkaniowych. Według analizy kosztów utrzymania mieszkań wysokość czynszu za 1 m² winna wynosić 8500 za m². Zdecydowana część radnych uważała jednak, iż w związku z trudną sytuacją społeczeństwa stawkę należy obniżyć. Ostatecznie w wyniku dyskusji ukształtowały się trzy wnioski: Ustalenie stawki bazowej czynszu na 8500 za m², 6000 zł za m² i 5000 zł za m². Największa liczba radnych opowiedziała się za propozycją 6 tys. zł za m². Rada Miejska uchwalała również obniżki w stosunku do stawki bazowej w zależności od stanu wyposażenia mieszkań w instalacje. Mieszkający w lokalach:

- bez ciepłej wody płać będą o 5 % mniej.
- mieszkający w lokalach bez centralnego ogrzewania ale z W.C i łazienką zapłacą o 10 % mniej.
- najemcy lokali posiadających tylko wodę i kanalizację o 15 % mniej.

Zróżnicowane zostaną też stawki w zależności od usytuowania mieszkania w budynku, 5 procentowa zniżka w stosunku do stawki bazowej przysługiwać będzie mieszkającym na parterze i IV piętrze.

O 5 % więcej płać będą lokatorzy wynajmujący mieszkanie na I i II piętrze. Ustalono stawkę bazową czynszu stałego za lokale socjalne. Radni wybrali stawkę największą z proponowanych 4 tys za m².

A.C.

cym jednorazowo pełną kwotę wartości wykupywanego mieszkania z zasobów mieszkaniowych miasta.

B.D.

W dniu 8.12.1994r., o godzinie 12.00 w Kościele Garnizonowym p.w. Św. Józefa w Międzyrzecu Podlaskim odbyło się Nabożeństwo w intencji Weteranów Walk "Akcji Burza" oraz poświęcenie 91 odznak pamiątkowych "Akcji Burza".

Skarbnik Zarządu Ś.Z.Z.A.K. w Międzyrzecu Podlaskim
Władysław Chybowski

Zarząd Miasta Międzyrzecza i Komisja Infrastruktury Społecznej Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały prośbę społeczności żydowskiej Międzyrzecza zamieszkałej w Izraelu w sprawie budowy pomnika poświęconego Żydom wywiezionym w 1943r., z Międzyrzecza do obozów zagłady w Sobiborze i Treblince.

Pomnik w formie głazu z tablicą pamiątkową stanie na obecnym Placu Bohaterów Miasta - miejscu gdzie okupant zgromadził Żydów z Międzyrzecza przed wywiezieniem do obozów zagłady. Koszt budowy pomnika pokryją Żydzi międzyrzeczcy mieszkający w Izraelu.

przełamują wolno mit złej opieki zdrowotnej w naszym mieście. Zaniedbany szpital nie może być już argumentem.

Gazety czyta niewiele osób, ale wiadomości w popularnym Radio dla Ciebie słyszy.

Nasza gazeta prostuje błędną informację. Dowiedzieliśmy się też, że nie przekazało jej białskie "Radio dla Ciebie" ani nikt z dziennikarzy - "Słowa Podlasia", "Nowin", "Echa Podlasia" czy "Katolickiego Radia Podlasia". Więc kto? I najważniejsze: po co?

D.B..

APEL

Jeżeli wiesz o czymś, co Ciebie drażni, bulwersuje, denerwuje, a chciałbyś aby znalazło się w naszej gazecie
- Z a d z w o ń.

Jeżeli wiesz o jakimś ciekawym wydarzeniu, które powinno być opisane -

Zadzwoń tel. 713-833

lub napisz na adres:

"Głos Międzyrzeczki"
ul. Warszawska 37

Telefony od Czytelników

W odpowiedzi na nasz apel z prośbą o przekazywanie nam swoich spostrzeżeń oraz opinii, niektórzy czytelnicy zdecydowali się zadzwonić. Przedstawiamy niektóre ze spraw. Liczymy na ich szybkie załatwienie lub odpowiedź ze strony osób odpowiedzialnych, kiedy nastąpi ich rozwiązanie. Oto one:

Mieszkańcy ul. Przechodniej skarżą się, iż utrudniony jest wyjazd samochodem z tej ulicy na ulicę Warszawską. Telefonujący do nas Czytelnik powiedział nam, że zwracał się w tej sprawie do władz miasta. Uważa, że potrzebna jest jedna wywrotka żużla, aby zniknęło to utrudnienie.

Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, iż nowo posadzone drzewka na osiedlu przy stacji PKP przy wejściu do sklepów tam się znajdujących, są w dużej części zniszczone. Nastąpiło to z powodu braku odpowiednich zabezpieczeń. Proponuje pomysł, jaki zaobserwował w Białej Podlaskiej: mały metalowy płotek wokół drzewka.

Mieszkaniec bloków komunalnych przy ulicy Zagumiennej zwrócił się z pytaniem: Dlaczego sąsiadujące osiedle spółdzielcze jest sprzątane i zagospodarowane, a komunalne jest zaśmiecone i niezagospodarowane? Przekazał również, iż niszczyły budynek i urządzenia dawnej kotłowni. Można go przecież jakoś zagospodarować.

Przedstawiono nam skierowaną do radnych propozycję powołania tzw. "Rady Młodzieżowej".

W skład Rady wesliby uczniowie międzyrzeczskich szkół. Mogliby poznać problemy miasta i przygotować się do uczestnictwa w życiu samorządowym. Uczyło by to młodych ludzi odpowiedzialności za sprawy miasta i środowiska.

Prosimy o przekazywanie dalszych uwag i propozycji. Chcemy by opinia Państwa w większym stopniu znajdowała swoje odzwierciedlenie na łamach naszej gazety.

Wiadomości

Być może rozwiązany zostanie wielokrotnie zgłaszany na sesjach Rady Miejskiej problem oczyszczania rzeki Krzny. W odpowiedzi na pismo Przewodniczącego Rady Miejskiej Zbigniewa Wasylowa wojewoda Jerzy Zalewski zadeklarował, że oczyszczanie rzeki znajdzie się w planach na rok przyszły Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Trwają prace w poszczególnych Komisjach Rady Miejskiej nad ostatecznym kształtem uchwały budżetowej. Najwięcej dyskusji wywołuje sprawa przyjęcia zadań inwestycyjnych na rok 1995. Projekt Uchwały zaopiniowany przez Komisję będzie przedstawiony i uchwalony na sesji Rady Miejskiej w dniu 28 grudnia 95 r.

W dniu 24 listopada odbyła się sesja objazdowa Rady Gminy Międzyrzec. Już tradycyjnie sesje takie odbywają się przed uchwaleniem budżetu. Tym razem Radni odwiedzili w czasie osmiodziesiętnego objazdu Wysokie, Rudniki, Siłno, Utrówkę, Puchacz, Rogoźnicę, Manie, Zaścianki, Halasy, Łu-

kowisko, Kożuszki, Krzewice, Tłuściec, Pościsze, Strzaki i Jelnicę.

Radni dokonali objazdu gminy pod kątem przyjęcia planu zadań inwestycyjnych na 1995 r. Mogli zapoznać się na miejscu z wykonanymi inwestycjami oraz poznać potrzeby poszczególnych wiosek.

W dniu 15 grudnia (numer zamykamy 14 XII) odbyła się sesja Rady Gminy, której radni mają uchwalić budżet gminy zaopiniowany przez poszczególne Komisje. Inwestycje zaplanowane w budżecie wynikają z przyjętych wcześniej kierunków rozwoju gminy, a są nimi pomoc gminy w budowie szkół, budowa dróg oraz wodociągi.

Gmina Międzyrzec jest rekordzistą w budowie szkół w województwie białkopodlaskim. Budowane są szkoły w Tłuściecu, Rudnikach, Krzewicy, Kożuszkach. Rozbudowywana jest szkoła w Jelnicy i Halasach. Trwa budowa hali gimnastycznej w Mislach.

Rada Miejska uchwaliła 30% bonifikatę, która przysługiwać będzie osobom wpłacają-

"Sprawa polityczna"

Radio dla Ciebie w sobotnich popołudniowych wiadomościach podawało, iż 10 grudnia odbyła się uroczystość otwarcia nowoczesnego Oddziału Chirurgicznego w... Radzynie Podlaskiej. Powiedziano o jego bogatym wyposażeniu, staraniach władz miasta itp.

Nowoczesny szpital był argumentem Radzyna w "przekonywaniu" gmin Kąkolownica i Komarówka do rezygnacji z przynależności do powiatu międzyrzeczkiego.

Szpital międzyrzeczki ma szansę być, kto wie czy nie nowoczesniejszym od radzyńskiego. Jego rozbudowa i fachowa kadra

JEST DOBRZE, BĘDZIE JESZCZE LEPIEJ

W listopadzie Oddział Chirurgiczny międzyrzeckiego szpitala został przeniesiony do nowooddanego budynku.

Wrażenie, jakie sprawiają pomieszczenia nowego oddziału na każdym odwiedzającym jest imponujące. Przestronny korytarz, sale szpitalne, czystość, ład i porządek.

- Jest to oddział na miarę ambicji Międzyrzecza - powiedział Ordynator Oddziału Chirurgicznego dr Romuald Pietrosiuk - w tej chwili jest tutaj 9 sal i 31 łóżek. Sprzęt na Oddziale jest nowy. Zaczynając od kuchni: zmywarki, lodówki, winda, sprzęt pomocniczy kończąc na wyposażeniu sal i bloku operacyjnego.

Łóżka dla chorych są w większości nowe. Dziesięć łóżek zostało ofiarowanych nam przez szwajcarskiego emerytowanego lekarza dr Teo Gerbra, a sprowadzone do nas przez mieszkającego od lat w Szwajcarii międzyrzeczanina pana Wiesława Moczulskiego. Łóżka były już eksploatowane, ale w sposób niezwykle oszczędny. Posiadają mechanizm ułatwiający manipulację i dostosowania profilu łóżka stosownie do potrzeb chorego. Choczący są z tych łóżek bardzo zadowoleni.

Powodem do chluby jest sala operacyjna. Wyposażona jest w nowoczesną klimatyzację z szeroką możliwością regulowania temperatury, wilgotności oraz nawiewu. Posiada filtry elektroniczne, które stwarzają doskonałą atmosferę klimatyczną i bakteriologiczną niezbędną do operacji.

W czasie oglądania bloku operacyjnego wyposażonego we wszystkie te cuda techniki pan Ordynator zaskakuje nas znowu.

- Jest to tymczasowa część oddziału do czasu oddania nowego budynku o nazwie blok operacyjny. W budynku tym będzie znajdował się dział techniczny przygotowujący materiał sterylny. Będzie tam izba przyjęć, pogotowie, nowoczesny rentgen, USG i oczywiście blok operacyjny z dwiema salami. Windy towarowe i osobowe. Oddziału takiego nie będzie mieć ani Radzyń, ani Biała Podlaska. Będzie spełniał wszelkie wymogi nowoczesnego szpitala. W miejsce istniejącej sali operacyjnej powstaną dwie sale chorych, przy czym nie planujemy zwiększenia ilości łóżek. Będą na oddziale sale trzy, dwu i jednoosobowe. Budowa nowego budynku, o ile na przeszkodzie nie stanie brak funduszy rozpocznie się na wiosnę.

Pytany o to, czy pracownicy innych oddziałów szpitala nie zazdroszą sprzętu i wspaniałych warunków pracy p. Ordynator powiedział:

- Jest to kwestia przyjęcia pewnego planu rozbudowy. Oddział chirurgiczny i blok operacyjny są najbardziej funduszołuchne. Każdy oddział doczeka się realizacji. Chirurgia też czekała patrząc na ginekologię. Pozostał oddział wewnętrzny. W tej chwili rozpoczyna się remont pomieszczeń tego oddziału. O ile wiem wzbogaci się on o sprzęt m.in. kardiologiczny.

Im lepiej oddział jest wyposażony tym ranga szpitala rośnie. Rozumie to każdy pracujący w szpitalu i wszyscy, którzy pragną jego rozwoju.

Z Ordynatorem
dr Romualdem Pietrosiukiem
rozmawiał - Aleksander Czop



UROCZyste OTWARCIE NOWEGO ODDZIAŁU

Msza św. w Kościele św. Józefa celebrowana przez Ks. Biskupa Ordynariusza Jana Mazura rozpoczęła uroczystość otwarcia nowego Oddziału Chirurgicznego międzyrzeckiego szpitala. Wśród zaproszonych gości znaleźli się obok Ks. Biskupa, Ks. Infuła Kazimierza Korszniewicza, ks. Kanonika Michała Domańskiego również Wojewoda białopodlaski Tadeusz Korszeń, poseł Jerzy Stefaniuk, Konsultant wojewódzki d/s chirurgii dr Zbigniew Kamiński, Konsultant Wojewódzki d/s administracji dr Jerzy Paluszkiwicz oraz Wójt Gminy Drelów Adam Szulik i Burmistrz Miasta Międzyrzecza Stanisław Jarosz, przedstawiciele projektantów, wykonawców, nadzoru budowlanego.

Po Mszy Świętej zebrani udali się do szpitala, gdzie w świetlicy powitał gości gospodarz dyr. ZOZ dr Ireneusz Stolarczyk. Burmistrz miasta oraz przedstawiciele międzyrzeckiej służby zdrowia wyrazili radość z uruchomienia nowego obiek-

tu oraz podziękowania dla osób wspierających rozbudowę szpitala. Pan wojewoda zadeklarował dalszą pomoc finansową dla międzyrzeckiej służby zdrowia. Głos zabrali również inni spośród zaproszonych gości.

Następnie dokonano uroczystego przecięcia wstęgi i otwarcia oddziału. Ks. Biskup Ordynariusz wyświęcił sale szpitalne. Zaproszeni goście mogli podziwiać wspaniałe warunki socjalne oddziału oraz nowoczesną aparaturę.

Na koniec niespodzianka. Dla ordynatora oddziału uroczystość miała charakter podwójnego święta. Parę dni wcześniej urodziła mu się córka. Żona wraz z dzieckiem przebywała w sąsiednim oddziale położniczym. Po namowach dr Romuald Pietrosiuk otworzył drzwi dzielące oddziały i "przedstawił" gościom swoją córkę. Ks. Biskup udzielił rodzinie błogosławieństwa.

Relacjonował: A.C.

listycznych. Pieniądzy zawsze będzie za mało, ale trzeba będzie rozsądnie rozdysonować. Jest to sprawa dyrekcji, jestem tylko pracownikiem, ale chciałbym, żeby część pieniędzy przeznaczona była na zakup środków trwałych, by można było użytkować go przez wiele lat.

- Jak Pan sobie wyobraża współpracę z władzami miasta?

- Za krótko tutaj jestem, aby na to pytanie odpowiedzieć. Spotkałem się do tej pory z maksymalną życzliwością ze strony środowiska służby zdrowia i myślę, że z

taką samą życzliwością spotkam się ze strony miasta. To co uda się nam zrobić zostanie w mieście i będzie świadczyło o władzach miasta i mieszkańcach. Myślę, że władzom miasta zależy, by mieć zdrowe społeczeństwo.

- Dziękuję Panu za rozmowę i życzę osiągnięcia wspólnie z personelem Oddziału Wewnętrznego wszystkich zamierzeń i planów.

Z dr Ryszardem Danielukiem
Ordynatorem Oddziału Wewnętrznego
rozmawiał - Aleksander Czop

Najważniejszy jest pacjent

Od 16 listopada nowym Ordynatorem Oddziału Chorób Wewnętrznych wyłonionym drogą konkursu został pan dr Ryszard Danieluk.

- Przybyłem tutaj z Białej Podlaskiej, gdzie pracowałem przez ostatnie lata w Oddziale Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w komfortowych warunkach z dobrym wyposażeniem sprzętowym - powiedział nam pan dr R. Danieluk. Zdecydowałem się przyjść tutaj do Międzyrzecza Podlaskiego do pracy w warunkach lokalowych i sprzętowych o wiele gorszych, do środowiska mi zupełnie nieznanego, gdzie spodziewam się, że praca będzie o wiele trudniejsza i cięższa. Chciałbym wejść w to środowisko i wnieść jednocześnie nowe nawyki, o ile będą dobre, a przede wszystkim podejść z sercem do tego co będę robił.

Posiadam za sobą 14 lat pracy. Przeszedłem chyba wszystkie szczeble kariery zawodowej zaczynając od lekarza stażysty, później lekarza przychodni rejonowej, dyżury w pogotowiu, prace zleczone, obsługa ośrodków wiejskich, praca w komisjach wojewskowych, na AWF-ie, poradni dziecięcej, po pracę w nowym szpitalu w idealnych warunkach.

Zdecydowałem się na udział w konkursie, bo przyszedł czas na usamodzielnienie. Posiadam pewną wiedzę, wydaje mi się że wystarczającą, posiadam też pewne umiejętności. Myślę, że będę potrafił dobrze pełnić swoje obowiązki. Jeżeli coś robić, to robić dobrze.

- Czy nie przeraziły Pana warunki lokalowe oddziału w międzyrzeckim szpitalu?

- Jestem troszeczkę zaszokowany warunkami starego przedwojennego szpitala.

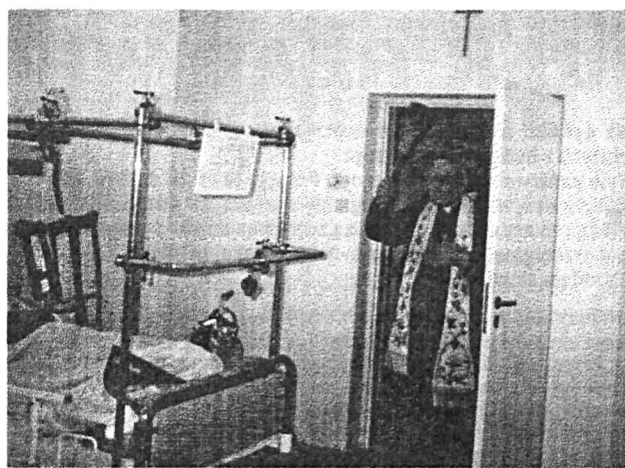
Pacjent jest jednak zawsze pacjentem. Chory jednakowo cierpią i gdy spojrzę się na pacjenta, nie widzi się obleśnych murów, małych okien, nie widzi się braku sprzętu, tylko cierpiącego człowieka. Z bliska nie jest aż tak źle. Jest zgryziony personel, pacjenci tacy sami, leki takie same, może inne zwyczaje, ale jestem po to, by je zmienić. Z dnia na dzień widzę, że jest tu naprawdę normalnie. Mam przed sobą perspektywę pomocy materialnej dla szpitala. Czekają nas remont oddziału. Oddział rozrośnie się o kilka sal. Będą one mniejsze, cztero-, pięciolóżkowe, a nie 16 i na pewno będzie tutaj całkiem dobrze. Myślę, że dzięki pomocy dyrekcji, społeczeństwa i nadzoru specjalistycznego znajdzie się trochę pieniędzy i uda się przeprowadzić remont, który zmieni warunki lokalowe. Pojawi się wówczas kolejny problem - problem zaopatrzenia sprzętowego. Sprzęt podstawowy jest, w minimalnej ilości, ale jest. Brakuje natomiast sprzętu specjalistycznego. Przewożenie pacjentów na konsultacyjne badania dodatkowe kosztuje bardzo dużo - może uda się przesunąć te środki na zakup sprzętu. Wchodzi tu w grę sprzęt nie najdroższy. Z czasem liczę, że też ten drogi, który na razie jest w sferze marzeń będzie dla nas osiągalny.

- Jakie widzi Pan możliwości uzyskania funduszy na realizację tych zamierzeń?

- Myślę, że ze wszystkich źródeł: oszczędności w granicach rozsądku, nigdy nie kosztem pacjenta, środki wypracowane z funduszu ZOZ, środki z nadzoru specjalistycznego wojewódzkiego, pieniądze z Ministerstwa Zdrowia. Jest jeszcze kilka źródeł pieniędzy. Może uda się zdobyć pieniądze z centralnych funduszy specja-

XB:TC

UROCZyste OTWARCIE NOWEGO ODDZIAŁU



- Jak Pan to zrobił, że międzyrzecki szpital od lat funkcjonujący w trudnych warunkach, z dnia na dzień staje się szpitalem nowoczesnym, którego zaczynają już zazdrościć naszemu miastu?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora ZOZ dr IRENEUSZA STOLARCZYKA.

- Po prostu normalnie. Nie zrobiłem tego sam. Robi to szerokie gremium ludzi związanych ze szpitalem. Ludzi, którzy chcą pomóc służbie zdrowia w Międzyrzeczu Podlaskim. Obiektywnie trzeba też powiedzieć, że mamy trochę szczęścia. Nie ukrywam, że odrobina satysfakcji jest. Szczególnie patrząc przez pryzmat oddanego przed dwoma laty Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i obecnych warunków leczenia na Oddziale Chirurgicznym. Dotychczasowe warunki były szalenie trudne zarówno do leczenia, jak i warunki socjalne pacjentów. Obecnie ten oddział spełnia wszelkie wymogi, jakie tego typu oddziałom w kraju się stawia.

Nie nastawialiśmy się na wielką rozbudowę, ale chcieliśmy stworzyć to minimum zabezpieczenia łóżkowego, które właściwie wykorzystamy na zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych, jeśli chodzi o pion chirurgii. Mamy dalsze plany. Nie kończymy i nie chcemy kończyć na obecnym Oddziale Chirurgicznym. Mamy opracowaną całą koncepcję docelowego rozwiązania problemów szpitala, poprzez dalszą rozbudowę.

Jeżeli będziemy mieli trochę szczęścia, jeżeli przychylnym okiem spojrzysz Pan wojewoda, to myślę, że w następnym roku uruchomimy rozbudowę bloku operacyjnego.

Z marszu rozpoczęliśmy remont Oddziału Wewnętrznego, by stworzyć warunki diagnozowania i leczenia pacjentów.

Chcemy oddział ten naprofilować na aktywne leczenie. Na leczenie scho-

"Nie robię tego dla siebie..."

żeń kardiologicznych, których ilość wzrasta i które stanowią istotne zagrożenie dla zdrowia i życia. Są one bowiem najczęstszą przyczyną zgonów w obecnym czasie i co gorsza, dotyczy to ludzi młodych pełnych sił. Musimy stworzyć takie zaplecze lokalowe i kadrowe, które przy oparciu o osiągnięcia wiedzy medycznej będzie stwarzało bezpieczeństwo naszym pacjentom. Nie ukrywam, że duże nadzieje wiążemy z osobą nowego Ordynatora dr **Ryszarda Danieluka**. Człowieka młodego, bardzo operatywnego, którego mieliśmy możliwość poznania nie tylko z opinii pisanej, ale również z możliwości obserwowania jego pracy na Oddziale Kardiologicznym Szpitala Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.

Mówiłem tu o problemach Oddziału Wewnętrznego. Chciałbym dodać, że w pozostałych oddziałach obsada kadrowa jest również dobra. Są to ludzie bardzo aktywni, bardzo prężni. Wymienię tutaj Ordynatora Oddziału Chirurgicznego p. dr **Romualda Pietrosiuka**, który stworzył zespół młodych ludzi pozwalający pacjentom czuć się bezpiecznie.

Podobna sytuacja kadrowa istnieje w pionie ginekologiczno-położniczym. Ordynator p. dr **Mirosław Tarkowski** bardzo dobrze zapisuje się w kartach międzyrzeckiej służby zdrowia. Wykształcił kadre, na przykład jeden z jego asystentów jest ordynatorem oddziału w woj. siedleckim, drugi zdobył II stopień specjalizacji.

Chcemy również poprawić opiekę w zakresie leczenia otwartego - chodzi tu o poradnię ogólne i poradnię pediatrię. Jedną z naszych koleżanek jest w trakcie zdobywania uprawnień lekarza domowego. Kadra w pionie pediatrycznym jest również niezła.

Największe problemy w Międzyrzeczu tak jak w całym kraju w oparciu o dotychczasowe struktury i przepisy prawa mamy z pionem stomatologicznym. Żywnym nadzieję, że w najbliższym okresie nastąpi reorganizacja, która określi, co służba publiczna powinna pacjentom zapewnić, a co pacjent musi zabezpieczyć własnym wkładem poprzez korzystanie z innych form opieki stomatologicznej.

Nie próbuję tutaj utyskiwać na brak funduszy. Jest to dolegliwość całego kraju. U nas na ochronę zdrowia na jednego obywatela przypada 80 dolarów, podczas gdy w USA 2300, w Niemczech 1200. Nie czekamy z założonymi rękoma. Szukamy tych pieniędzy poza budżetem. Wspomnę tutaj o naszej fundacji, której zapis statutowy mówi, że jest fundacją na rzecz wspierania służby zdrowia Międzyrzecza. Prowadzi ona działalność gospodarczą poprzez prowadzenie apteki. W roku 1994 fundacja dała nam około 400 mln zysku.

Jesteśmy umiarkowanymi optymistami jako służba zdrowia i myślę, że znajdziemy zespół ludzi, który będzie nas wspierał i rozumiał nasze potrzeby. Myślę tu o władzach miejskich i samorządowych. Bez ich wsparcia trudno by mówić o programie rozwoju służby zdrowia. Żywnym nadzieję, że rozumieć nas również będzie finansujący służbę zdrowia wojewoda białkopodlaski. Jeżeli będzie tak jak dotychczas, warunki będą coraz lepsze i coraz wyraźniej odczuwalne przez pacjentów.

Potrzebna jest nam nowoczesna aparatura niezbędna do leczenia i diagnozowania. Dysponujemy trzema aparatami ultrasonograficznymi. Jeden z nich podarował nam ks. Biskup,

drugi otrzymaliśmy z zakupów centralnych płacąc 10% wartości. Cena takiego aparatu to ponad 1 mld zł. Mamy gastrofibroskop. Jest potrzeba zakupu nowego aparatu rentgenowskiego, aparatu kardiologicznego. Są to rzeczy bardzo drogie. Wykorzystamy wszelkie możliwe drogi, by kadra szpitala była właściwie oprzyrządowana, a pacjent w pełni bezpieczny.

- Jest Pan nie tylko doskonałym organizatorem i administratorem, ale również doskonałym lekarzem. Przed pana gabinetem widzimy zawsze kolejki pacjentów.

- Czuję się i zawsze czuję lekarzem. Funkcja administratora jest funkcją przemijającą, natomiast zawód lekarza jest aktualny, jeśli prowadzi się czynną praktykę zawodową. Jak w każdym innym zawodzie, wyłączenie się z pracy powoduje, że stajemy się mniej wydolni w swojej dziedzinie. Zajmuję się neurologią.

Zaczynałem pracę w Ośrodku Zdrowia, w który pracowałem ok. 12 lat. Prowadziłem Poradnię Neurologiczną w Łosicach i Międzyrzeczu. Pracowałem w Szpitalu Wojewódzkim na Oddziale Neurologicznym. Staram się możliwie najwięcej czasu poświęcać na czynny kontakt z pacjentem. To daje satysfakcję nam jako lekarzom. Funkcja administracyjna nigdy lekarza nie satysfakcjonuje. Kontakt z pacjentem wymaga aktualizowania swojej wiedzy. Zmieniają się metody diagnostyki, jak i metody leczenia. Coraz więcej jest leków, urządzeń. Chociażby fonograf komputerowy. *To co robię jako administrator nie robię tego dla siebie, ale dla pacjentów.*

- Dziękuję za rozmowę i życzę Panu i nam mieszkańcom miasta realizacji wszystkich Pańskich zamierzeń i zespołu pracowników międzyrzeckiej służby zdrowia.

A. Czop

XB:IC

JAK RZĄD WPUSZCZA NAS W MALINY

Na dodatki mieszkaniowe w przyszłym roku będzie przeznaczonych 2,5 biliona złotych z budżetu centralnego.

Tyle państwo wyłoży na ten cel. Pokryje to od 25 do 30% potrzeb w tym względzie. Resztę oczywiście pokryją gminy z własnych budżetów. Skąd wziąć pieniądze - nikogo to nie obchodzi. Władza centralna daleko i jest abstrakcyjna i nieosiągalna dla przeciętnego mieszkańca - władza lokalna blisko. Tu zatem skupi się wszystko.

Przykład 1 - czyli jak władza centralna "obuwa" samorząd lokalny.

Ustawa lipcowa o najmie lokali mieszkaniowych i dodatkach mieszkaniowych weszła w życie z dniem 12 listopada. Jest to termin od którego mieszkaniec może ubiegać się o tzw. dodatek mieszkaniowy? Zgodnie z art. 41 ust. 1 wspomnianej ustawy, dodatek jest różnicą między wydatkami przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu, a wydatkami poniesionymi przez osobę otrzymującą dodatek w wysokości 15% dochodów gospodarstwa jednoosobowego, 12% dochodów gospodarstwa 2-4 osobowego i 10% gospodarstwa 5 osobowego i większego.

Ważnym kryterium przy przyznawaniu dodatków, obok dochodów rodziny i powierzchni zajmowanego lokalu, jest ustalenie, czy osoby ubiegające się o wsparcie posiadają tytuł prawny do mieszkania. Osobom nie posiadającym tego tytułu prawnego dodatek ten nie będzie przysługiwał.

Długo oczekiwana ustawa zacznie funkcjonować. Większość ciągle ubożającego społeczeństwa będzie mogła doczekać się

dotacji na ten cel. Powstaje jednak pytanie? Dlaczego państwo - rząd, przy pomocy parlamentu przerzuca skutki wydat z tego tytułu na budżety samorządów gmin?

Dlaczego będzie serwować się tylko nieznaczna suma pieniędzy która w niewielkim stopniu zrekomensuje wydatek gmin?

Wstępnie wyliczono za pomocą dotychczasowych wniosków i rachunków społecznych, że w zakresie wydat na dodatki trzeba będzie wydać co najmniej 3 miliardy zł z kasy miejskiej. Skąd tu pieniądze wziąć? Dokonywać się to będzie kosztem wielu inwestycji na rzecz miasta, ograniczeniem w działalności kulturowej, czy innych dziedzinach.

Przykład 2 - czyli jak zadania powierzone gminie stają się zadaniami własnymi.

Wpłaty z tytułu ochrony macierzyństwa stają się z dniem 1 stycznia 1995 r., zadaniami własnymi samorządów. Oznacza to w praktyce, że gmina z własnego budżetu wypłacić musi duże pieniądze dla osób którym przysługują takie uprawnienia. Lecz i w tym względzie nie gwarantuje

się odpowiednich środków z budżetu państwa. Tu także trzeba będzie dołożyć znaczne pieniądze z budżetu miasta.

Przykład 3 - czyli jak władza centralna obniża subwencje oświatowe.

Przyznana subwencja z tytułu przejęcia szkół przez nasze miasto od 1 stycznia 1994 r., okazała się niewystarczająca. Już wiadomo, że z kasy miasta przyjdzie dołożyć około 900 milionów zł.

Nie było by to szczególnie uciążliwe gdyby, nie fakt dotyczący subwencji oświatowych na rok 1995. Podstawą do naliczania subwencji jest specjalnie dla tego celu ułożony algorytm - wzór według którego nalicza się tzw. koszty utrzymania szkół i wypłaty dla pracowników oświaty.

Algorytm ten miał stanowić precyzyjne narzędzie do naliczania kwot i stanowienia subwencji.

Algorytm ten okazał się niezbyt fortunnym instrumentem jeżeli chodzi o 1994 r. Mało tego na rok 1995 Ministerstwo Finansów w porozumieniu z Ministerstwem Edukacji postanowiło odejść od algorytmu w stosunku do gmin, które przejęły szkoły i przejść na inny sposób naliczania. W praktyce oznacza to, że przy naliczaniu subwencji na 1995 r., bierze się pod uwagę wskaźnik procentowy. W Rozporządzeniu Ministerstwa Edukacji Narodowej można wyczytać, że subwencja oświatowa na 1995 r., nie może być większa od kwoty z poprzedniego roku od 102-111%. Oznacza to w przypadku naszego miasta, że z kasy miejskiej przyjdzie do-

łożyć około 2 miliardów zł na utrzymanie szkół.

Owo przejście na wskaźnik procentowy i odejście od tzw. algorytmu jest niczym z punktu widzenia prawa, jak nieuzasadnionym zabiegiem. Mało tego, jest dalszym przerzucaniem kosztów w stosunku do tych samorządów, które przejęły szkoły - dalszym wpuszczaniem w maliny.

Taktyka Góry

Wyżej podane przykłady /a jest ich więcej/ obrazują sposób w jaki rząd przy pomocy parlamentu kolejno przekazuje zadania do samorządów nie zabezpieczając właściwych środków na realizację tych zadań.

Wygodniej jest sprawować władzę na górze nie martwiąc się, że czegoś będzie brakować. Ponieważ są samorządy i do ich kas trzeba sięgnąć. One takie gospodarne i bezdeficytowe - niech pokrywają z kieszeni lokalnych podatników niedobory.

Gniew ludzi - niezadowolonych, obróci się przeciwko lokalnej władzy, a my na górze będziemy choć trochę mieli komfortu rządzenia. Chcielibyście decentralizacji, to ją będziecie mieć, ale z własnej przede wszystkim kieszeni, z waszej kieszeni! W ten sposób dokonuje się proces przerzucania odpowiedzialności z centrum na samorządy. Przecież tak i wygodniej i oszczędniej. Nieprawdaż? A póki co wpuszczanie w maliny trwa nadal.

R.T.

Międzyrzecki Oddział NSZZ Solidarność gościł 5 grudnia Przewodniczącą Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność dr Stefana Kubowicza. Spotkanie odbyło się w czasie, gdy w mediach odbywa się dyskusja nad kształtem ustawy budżetowej, gdy głośno jest o zapowiedzi prezydenckiego weta do "Ustawy o regulacji płac pracowników sfery budżetowej."

Do świetlicy Szkoły Podstawowej nr 3 gdzie odbywało się spotkanie oprócz zaproszonych gości w osobach pana Przewodniczącego, V-ce przewodniczącej Komisji Oświaty i Wychowania Danuty Kubackiej, Kuratora Oświaty dr Joanny Marchel i gospodarza Przewodniczącą Oddziału pani Iwony Kurendy przybyło 19 osób wśród których dołączyliśmy się: 3 dyrektorów szkół, 2 członków zarządu miasta, Sekretarza Gminy Miejskiej, 2-ch dziennikarzy, kierownika gospodarczo-administracyjnego szkoły i "aż" 9 "szarych" nauczycieli i pracowników obsługi.

Pan Stefan Kubowicz omówił przebieg negocjacji ze stroną rządową w zakresie regulacji płac pracowników oświaty. Stwierdził, iż reprezentacja parlamentarna ZNP nie popiera żądań Solidarności w sprawie poprawy warunków bytu oświaty.

Postulatami Solidarności są tutaj: **przeznaczenie 5% produktu krajowego brutto na wydatki oświatowe**

Spotkanie z Stefanem Kubowiczem

oraz realizacja obietnic w zakresie **wzrostu płac o 6%** w bieżącym roku i ustalenie zapowiedzianej podwyżki od plac zrewaloryzowanych. Skrytykował politykę informacyjną rządu przedstawiającą nauczyciela jako "lenia, który nie dość, że nie pracuje to nie można go jeszcze zwolnić". Stwierdził, iż konieczne jest dokonanie zmian systemowych regulujących finansowanie szkół.

Nauka tylko w teorii jest bezpłatna. Do utrzymania szkoły w 40% dopłacają rodzice poprzez składki na komitety rodzicielskie itp., gminy i inne instytucje. Przedstawił propozycję związku dotyczące zmian ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela.

W dyskusji głos zabrał pan Ryszard Turyk, który stwierdził, iż w związku z niewywiązywaniem się rządu z

obietnic samorząd musi ponosić dodatkowe koszty utrzymania szkół. W wypadku Międzyrzecza jest to bezprawne obniżenie subwencji na utrzymanie szkół o około 2 mld zł.

Pan Waldemar Orchowski zabierając głos w dyskusji stwierdził iż administracja oświatowa nie robi nic w zakresie reformy systemu oświatowego. Sprawa reformy systemu dyskutowana jest przez związki zawodowe połączone do obrony praw pracowników.

Zebrani mogli się przysłuchać dyskusji p. Przewodniczącego z p. Kuratora o konieczności bezrobocia wśród nauczycieli i konieczności zwiększenia pensum godzin. P. Kurator zaprezentowała pogląd, iż konieczna jest likwidacja szkół o małej liczbie dzieci, oraz iż niezbędne jest doprecyzowanie obowiązków nauczyciela i wzrost pensum godzin.

Nauczyciele będący na spotkaniu, mając przed sobą osobę Kuratora, a za plecami pracodawców tj. dyrektorów i członków zarządu, mimo zachęt ze strony p. Iwony Kurendy nie zabierali głosu i nie chcieli podzielić się swoimi codziennymi bolączkami i problemami.

Spotkanie zakończyła p. Kurator Joanna Marchel, dziękując gościom za przybycie i składając życzenia spełnienia wszystkich pragnień.

A.C.

W jednym z kolejnych numerów "Głosu Międzyrzeckiego" z dnia 15 października 1994 r., świadomie zamieściłem krótką notatkę na temat palenia papierosów przez nieletnich, m.in. uczniów szkół podstawowych i średnich w Międzyrzeczu Podl., pt. **Palarnie potrzebne od zaraz?**

Z góry zakładam, że już sam tytuł będzie przysłowiowym "kijem w mrowisko". I nie zawiodłem się. Do redakcji napłynęły polemiczne listy i zostały w następnych wydaniach gazety opublikowane. Korespondencję zdominowały wypowiedzi lekarza i samej młodzieży. Nauczyciele i rodzice nie zabrali w tej sprawie głosu licząc pewnie na to, że sprawa się "uleży" i przejdzie do porządku dziennego.

Otóż nie, ponieważ "dotknąłem" ważnego niewątpliwie problemu (chyba o zakresie ogólnospołecznym) więc muszę go niejako z obowiązku kontynuować (bo pewnie dokończyć się go jednym ruchem pióra nie da) i próbuję - odpowiadając na krytykę zawartą w listach - polemizować z respondentami.

Pytania bez odpowiedzi?

Nie zgadzam się z obiegowym stwierdzeniem, że jak szkoła szkołą uczniowie zawsze pokątnie palili papierosy (teraz też i różnego rodzaju "trawkę") i świat się nie zawałił. Ba! Nawet wyrosli oni - jak się okazuje - na dobrych, pozytywnych obywateli naszego miasta. No cóż może to i prawda.

Młodzież i lekarz zgodnie twierdzą, że same pogadanki w szkole nie wystarczą, a przecież szkoła oprócz rodziny winna być terenem działań profilaktycznych ale nie jest. Sprawy uzależnień - a palenie tytoniu też do nich należy - traktowane są drugorzędnie albo realizowane jedynie formalnie, bez wnikania w problemy ucznia. Jasne, że lepiej pewnych rzeczy nie widzieć i ma się tzw. święty spokój.

"Z czasem im przejdzie" - twierdzą również niektórzy rodzice zezwalając po-

ciechom na palenie w domu, kierując się tym, że nie spowodują pożaru, bo wtedy konsekwencje ponosiliby oni sami. Zresztą nakazy i zakazy dorosłych są śmieszne gdyż paląc nie dają dobrego wzoru swoim dzieciom. Dziecko musi przeciwie od kogoś brać przykład, nie tylko od kolegów ale także od własnych rodziców i opiekunów.

Jeśli zaś chodzi o szkołę to zamiast likwidować godziny wychowawcze na konto zaległości swojego przedmiotu może warto spróbować porozmawiać o tym z uczniami. O ich problemach, stresach itp.

Osobiście uważam, że tworzenie palarni na terenie szkoły może jeszcze pogorszyć sprawę. Z tym się zgadzam i nie jestem także zwolennikiem tworzenia piwiarni w placówkach oświatowo-wychowawczych (jak sugerują - myślę przez

przekorę - autorzy jednego z listów). "Legalizować zła nie należy". Trzeba mu jednak przeciwdziałać. Ale jak?

Według listu, którego autorem najprawdopodobniej jest lekarz "w cywilizowanym świecie (...) propaguje się zdrowy styl życia, ogranicza miejsca w których można palić" itp. Czyli innymi słowy mówiąc p. doktorze potrzebna tu profilaktyka. Świadome zapobieganie nałogowi palenia wśród nieletnich, nie tylko chłopców ale również dziewcząt. Zgadzam się ze stwierdzeniem, że w naszej społeczności do tej pory problem ten nie istnieje dostatecznie mocno w świadomości społecznej. Każda jednak profilaktyka kosztuje. Mysłę tu o broszurach, planszach, ośrodkach socjoterapii i innych tego typu instytucjach, których u nas w mieście nie ma. Brak też jest pracowników specjalistów w tym zakresie. Wspólny front? To już kiedyś było. Kto więc ma się tą narastającą plagą palenia zająć? Wnioski pozostawiam czytelnikom.

(r)

Nagroda dla Pana Ryszarda

W piątek 18 listopada w Galerii Podlaskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród wojewody białkopodlaskiego **Zasłużony Kulturze Podlaskiej**. Celem tej nagrody jest uhonorowanie osób społecznie pracujących na rzecz rozwoju kultury.

W imieniu wojewody nagrody wręczał dr **Adam Wilczewski** Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.

Wśród piętnastu nagrodzonych znaleźli się znani działacze kultury, literaci, muzycy, redaktorzy pism kulturalnych.

Najwyższą nagrodą - **Specjalnym listem gratulacyjnym** podpisanym przez wojewodę **Jerzego Zalewskiego** uhonorowany został pan **Ryszard Kornacki** nasz poeta za 35 letni dorobek pracy twórczej. Taką samą nagrodę uzyskała pani **Helena Januszczyk**, choreograf, obchodząca w tym roku jubileusz 40 lat pracy. Pani Januszczyk również związana jest z Międzyrzeczem. Prowadziła kiedyś zespół "Dzieci Podlasia" u progu jego działalności.

A.C.

W Galerii "Es"

W dniu 2 grudnia odbyło się otwarcie wystawy poplenerowej "Kodeń 94". Prace swoje prezentowali uczniowie szkół średnich z Międzyrzecza Podlaskiego uczestnicy pleneru w Kodniu: **Jolanta Bronisz - LO, Aneta Pliszka - LO, Magdalena Sylburska - LO, Barbara Pycel - LO, Monika Ciok - LE, Tomasz Puszkarski - LO, Sławomir Szablowski - Technikum Elektroniczne, Mariusz Czipiński - Technikum Elektroniczne** oraz studenci i uczniowie szkół pomaturalnych **Grzegorz Herda, Piotr Poniatowski**. Wystawiane prace powstały pod kierunkiem instruktora **Andrzeja Szerbickiego**.

B.D.

Grali u nas

Dnia 94.11.20 o godz. 17.00 w sali widowiskowej kina "Sława" wystąpił zespół **"Stare Dobre Małżeństwo"**. Zdziwił by się każdy oczekujący, że ujrzy parę starszków. Tymczasem zespół tworzy w chwili obecnej pięciu przystojnych młodzieńców.

Są laureatami wielu przeglądów i festiwali piosenki studenckiej, od lat związanymi z tym specyficznym nurtem twórczości artystycznej. Kontynuując turnee po miastach i miasteczkach Polski zawitali po raz pierwszy również do nas.

Frekwencja na wstępie była zadowalająca - sprzedano ponad 200 biletów.

Publiczność żywo reagowała na przekaz płynący z estrady nagradzając muzyków gromkimi brawami oraz podśpiewując refreny bardziej znanych utworów.

A repertuar był różnorodny - od przebojów typu *"Gloria", "Madame", "Jak", "Sanctus", "Szczęście", "Metamorfoza", "Jest już za późno, nie jest za późno"* - do zupełnie nowych.

Zespół nawiązuje do dobrych tradycji poezji śpiewanej rodem sięgającej **"Wolnej Grupy Bukowina"** i **Wojtki Bellona**. Zaczynali od własnych interpretacji Stachury, dziś krag poetów po których sięgają rozszerzyć się.

Trochę nie pasowało do konwencji zespołu wykonanie kilku utworów bluesowo-rockandrolowych. Były też i bisy - m.in. *"Ruszał się Bruno"* odśpiewanym razem z towarzyszącym zespołowi autorem niektórych tekstów **Adamem Ziemianinem**.

Zespół wystąpił w składzie - lider **Krzysztof Myszkowski** - śpiew, gitara, harmonijka ustna, **Ryszard Zaorski** - gitara, śpiew, **Roman Ziobro** - gitara basowa, **Wojciech Czemplik** - skrzypce, śpiew oraz piąty muzyk o pseudonimie **Konik Morski** - flet poprzeczny.

"Stare Dobre Małżeństwo" jest wyjątkowym zjawiskiem na naszych estradach, rzadko goszczą w TV i radiu - dlatego też warto było zobaczyć ich na żywo.

L.K.

○ ○ ○

W dniu **8.12.1994 r.**, w sali widowiskowej kina "Sława" odbyły się dwa koncerty (o godz. 17.00 i 19.00) **Tercetu Egzotycznego**.

Koncert zatytułowany *"Gorące rytmy"* obejmował znane już publiczności przeboje z repertuaru zespołu. W programie nie zabrakło także utworów nowych opracowanych w ostatnich latach przez zespół.

Koncert uzupełniały popisy pary tanecznej tańca towarzyskiego oraz zabawne teksty kabaretowe. Licznie zgromadzona publiczność (dwukrotnie komplety widowni) nagradzała artystów rzesistymi brawami.

Warto zaznaczyć, że po koncercie zostały sprzedane wszystkie kasety z nagraniami zespołu.

Tercet Egzotyczny wspólnie z **Dolnośląską Fundacją Rozwoju Zdrowia** prowadzi akcję pomocy dzieciom specjalnej troski. Część pieniędzy ze sprzedaży biletów w naszym mieście została również przeznaczona na ten cel. Dochód z koncertów trafia wprost do Szpitala im. T. Marciniaka we Wrocławiu.

M.S.

"Nikt nie osiągnął nigdy nic wspaniałego oprócz tych, którzy ośmielili się wierzyć, że jest w ich wnętrzu coś, co przewyższa okoliczności"

Bruce Barton

Jeśli zgodzimy się, że praktyczni optymiści są ludźmi czynu, to dobrze byłoby zgłębić źródło ich zapału. Dlaczego niektórzy ludzie nigdy nie ustają w działaniu podczas gdy inni załamują ręce? Jaka motywacja daje niektórym siłę do pokonywania problemów, nawet gdy ich rozwiązanie nie jest jeszcze wcale oczywiste?

Potęga optymizmu - cz. V

Jest to cecha charakterystyczna numer trzy: **OPTYMIŚCI WIEDZĄ, ŻE SAMI DECYDUJĄ O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI.**

Problem kontroli nad swymi dalszymi losami wydaje się być dosyć skomplikowany..

Wielu ludzi nie ma jasno sprecyzowanych celów działania. A nawet jeśli je mają, to brak im zdecydowanego planu działania koniecznego do ich osiągnięcia.

Wydawało by się, że chodzi tu o ludzi leniwych i wystarczy wydobyć ich z marazmu poprzez skuteczne bodźce. Okazuje się jednak, że ludzie ci są nastawieni pesymistycznie i biernie, ponieważ są przekonani, że nie mają dość siły, aby kontrolować swój świat.

Według badań psychologa **M. Seligmmana** "ludzie, którym się nie chce" zazwyczaj posiadają już doświadczenia, na podstawie których dochodzą do wniosku, że bez względu na to, jak bardzo będą się starać, i tak przeciwności okażą się od nich silniejsze. Konsekwencją takiego myślenia jest bezradność i przygnębienie.

Natomiast trzejmi optymiści przeciwnie: dochodzą do przekonania, że posiadają znaczną kontrolę nad tym, co dotyczy ich życia. Przeświadczenie, że są kowalami własnego losu pomaga im przetrwać, nawet gdy inni dawno już zdążyli się poddać.

Franklin D. Roosevelt, mimo paraliżu spowodowanego chorobą Heine-Medina, przejawiał wielką siłę fizyczną. Gdy po podróży po świecie powrócił do stolicy świeży i wypoczęty, zapytano go, jak mógł dokonać tak wiele, nie odczuwając zmęczenia. Roosevelt odparł: *"Patrzcie na człowieka, który*

przez dwa lata próbował nauczyć się poruszać dużym palcem u nogi".

Ludzie odważni i zdecydowani zakładają, że posiadają władzę nad swoją przyszłością. Są jednak i tacy, którzy za swe niepowodzenia winią zawsze zewnętrzne okoliczności. Próbuja wtedy powiedzieć, że cały świat sprzysiął się przeciwko nim i że są zbyt bezsilni, żeby cokolwiek zmienić. Oczywiście, jeśli uwierzysz, że jesteś bezsilny, staniesz się bezsilny.

Pewien młody człowiek, który przygotowywał się do podjęcia studiów prawniczych, napisał do Lincolna list, w którym prosił go o radę. Lincoln od-

piisał: *"Jeśli jesteś całkowicie zdecydowany zostać prawnikiem, to połowę dzieła masz już za sobą. Zawsze pamiętaj, że twoje postanowienie, aby zwyciężyć, jest wcześniejsze niż cokolwiek innego"*.

Innym przykładem jest historia pewnego zawodowego muzyka, który od dłuższego czasu nie mógł *"odbić się od dna"*, przestał grać, większość czasu spędzał beczynnie, zamartwiając się bez powodu. Otóż pewnego dnia jadąc samochodem złapał gumę. Z początku stał bezradnie, przyglądając się przebitej dętce. Nie wiedział co zrobić, gdyż nigdy nie zmieniał koła i nie wiedział jak posługiwać się podnośnikiem i narzędziami. Z poczuciem bezsilności jednak zabrał się powoli do pracy. Męczył się, pocił, zmagał z nieposłusznymi martwymi przedmiotami. W miarę postępów zaczął zapominać o swoim przygnębieniu. Kiedy po ponad godzinie udało mu się feralne koło założyć, czuł się usatysfakcjonowany i szczęśliwy.

To drobne zwycięstwo pokazało mu sposób zajęcia się własnymi, większymi problemami. Przekonał się, że ma większą kontrolę nad swoim przeznaczeniem niż mu się wydawało.

Podsumowując cechę charakterystyczną numer trzy należy stwierdzić, że optymiści są ludźmi czynu, ponieważ wierzą, że potrafią decydować o swojej przyszłości. Zazwyczaj mają w sobie gorące pragnienie sukcesu i wiedzą, że to pragnienie jest ich siłą napędową na długie dystanse, podczas gdy inni ludzie - może nawet z większym talentem - zostaną gdzieś w tyle.

C.d.n.

Leszek Korpysz

Poezja wrosła w Podlasie

Wszystko wskazuje na to, że w roku 1995 Międzyrzecz Podl., będzie gościł w swoich progach uczestników kolejnego V już **Finału Turnieju Recytatorskiego Literatury Tworzonej na Obczyźnie pn. "Od Mickiewicza do Miłosza"**. Władze miejskie przeznaczyły na ten ważny i popularny już nie tylko w kraju Turniej 100 mln zł., bowiem liczą też na udział w nim młodzieży polskiej z Białorusi, Litwy i innych krajów. W tym roku w czerwcu spotkali się uczestnicy z całej Polski wyselekcjonowani po eliminacjach wojewódzkich. Przyjechali z nimi również nauczyciele i instruktorzy. W sumie tworzyli ponad 100-osobową grupę.

Inicjatorką przeniesienia tego Konkursu ze Szczawnicy na nizinne Podlasie okazała się znakomita piosen-

karka **Sława Przybylska** urodzona w mieście nad Krzną. Reżyserem tej szeroko zakrojonej imprezy był **Jan Krzyżanowski** - reżyser i pasjonat pracy z młodzieżą.

W przyszłym roku Turniej odbędzie się w dniach **14-18 czerwca**. Podobnie jak w poprzednich edycjach młodzież będzie mogła zapoznać się z ciekawymi ludźmi (wybitni aktorzy, muzycy, naukowcy, pisarze i poeci), którzy będą jurorami i jednocześnie reprezentują swój kraj w imprezach towarzyszących Turniejowi.

Organizatorzy imprezy liczą na poparcie **MEN, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wspólnoty Polskiej oraz sponsorów ze Szczawnicy, Międzyrzecza Podlaskiego, Białej Podlaskiej** oraz innych ośrodków. Warto także wspomnieć, że w ramach Turnieju "Od M do M" odbędzie się również turniej pn. *"Losy Polaków na Wschodzie w Literaturze Polskiej"* począwszy od Rosji carskiej do Związku Radzieckiego.

(rok)

PROTEŚCIE PRACOWNIKÓW OŚWIATY

351 nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi z wszystkich szkół na terenie miasta i gminy Międzyrzec Podlaski, złożyło swoje podpisy pod listami do Marszałka Sejmu RP Józefa Oleksego protestując przeciwko decyzjom rządowym powodującym dyskryminację pracowników oświaty. Ogólnopolską akcję wysyłania listów protestacyjnych zorganizował NSZZ "Solidarność", a na terenie naszego miasta przeprowadziła ją Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania. Kilka tysięcy protestów z całej Polski przekazywanych Marszałkowi J. Oleksu przez Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" oraz dalsze, systematycznie napływające wywołały już częściowy skutek, czego namacalnym dowodem są poprawki do Ustawy budżetowej na 95 r., przewidujące przeznaczenie dodatkowych bilionów złotych na płace pracowników "budżetówki". Pomimo to nadal uważamy, że projekt budżetu w kształcie zaproponowanym przez Rząd jest nie do przyjęcia.

Przeprowadzenie akcji protestacyjnej na naszym terenie nie było łatwe z uwagi na to, iż aktywność związkowa nauczycieli jest minimalna. Większość z nich wychodzi z założenia, że najlepiej jest w nic się nie angażować i siedzieć cicho. Strach przed pracodawcą oraz brak wiary w skuteczność jakiegokolwiek działania powodują, że nie zrzeczają się oni, a tym samym nie występują solidarnie w obronie swoich wspólnych interesów. Tym milszym zaskoczeniem jest dla nas fakt, że aż 67% pracowników oświaty poparło nasz protest.

Byłoby ich jeszcze więcej gdyby do wszystkich dotarła odpowiednia informacja. Zabrakło jej niestety wśród pracowników administracji i obsługi większości szkół, stąd ich minimalne uczestnictwo w

proteście, a przecież to oni są grupą najmniej zarabiającą.

Przygotowując akcję planowaliśmy, iż do każdego pracownika dotrzymy przez indywidualny kontakt listowy. Niestety, trzech dyrektorów szkół odmówiło nam udostępnienia list swych pracowników dlatego też zdecydowaliśmy się na zbiorową formę protestu. Niemniej jednak, zarówno, im jak też wszystkim pozostałym dyrektorom szkół, przedszkoli i placówek opiekuńczych chciałabym serdecznie podziękować za nie przeszkadzanie, a nawet pomoc w przeprowadzeniu akcji na terenie swoich szkół. Nie ukrywam, iż najmniej i najbardziej konstruktywnie współpracowało się z dyrektorkami miejskich przedszkoli.

Za pośrednictwem gazety chciałabym też podziękować p. Lucynie Sławińskiej kadrowej ZEASU, która była pośrednikiem pomiędzy mną a dyrektorami szkół gminnych, przez których druki listów protestacyjnych dotarły do nauczycieli i pozostałych pracowników.

Tylko jedna szkoła w Krzewicy odmówiła udziału w akcji, tłumacząc swą decyzję przynależnością jej pracowników do ZNP. Można by zadać pytanie, jakie ma to znaczenie skoro walczyliśmy o podwyżkę płac nie tylko członków "Solidarności", ale też wszystkich pozostałych?

Zrozumiała to p. Iwona Nieroda prezes ZNP przy Szkole Podstawowej Nr 1, która wraz ze swymi członkami czynnie włączyła się w akcję i pomogła nam ją przeprowadzić na terenie swojej szkoły. Za okazaną pomoc serdecznie dziękujemy.

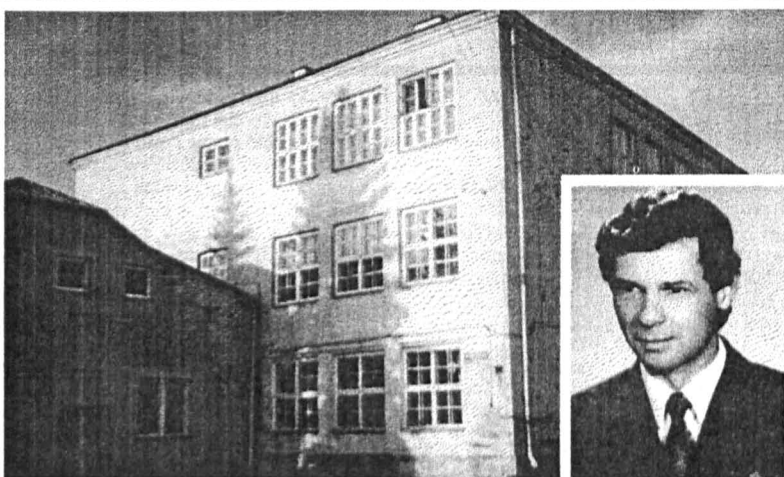
Poniżej zamieszczamy tabelkę ilustrującą ilościowy i procentowy udział pracowników poszczególnych szkół w organizowanej przez nas akcji. Mijmy nadzieję, że osiągnie ona zamierzony skutek czego wszystkim Państwu i sobie życzę.

Międzyrzec Podlaski

	M i a s t o		G m i n a		
Nazwa szkoły (placówki)	ilość podpisów-protestów	procenty w stosunku do liczby zatrudnionych pracowników.	Szkoła Podstawowa	ilość podpisów-protestów	procenty w stosunku do liczby zatrudnionych pracowników.
Przedszk.Nr 3	14	93,3%	Bereza	5	100%
Przedszk.Nr 1	19	90,4%	Halasy	11	78,5%
Przedszk.Nr 2	16	88,8%	Rudniki	6	75%
Przedszk.Nr 4	13	81,2%	Krzymoszyce	8	72,7%
Poradnia wychowawcza	7	70%	Misie	13	72%
Zespół Placówek Opiekuńczych	19	59,3%	Rzeczycza	10	71,4%
Liceum Ogólnokształcące	17	50%	Manie	9	69,2%
Zas.Szk.Zaw.	46	50%	Kozuski	6	66,6%
Szk.Podst.Nr 2	32	45%	Rogoźnica	11	61,1%
Szk.Podst.Nr 1	37	42%	Jelnica	5	35,7%
Szk.Podst.Nr 3	29	29,8%	Trzciec	0	0
Liceum Ekon.	13	13,9%	Strzakły	0	0
			Krzewica	odmówiła udziału w akcji	

Ps. Podobną akcję wśród pracowników służby zdrowia zorganizowała Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" działająca przy międzyrzeckim ZOZ-ie. Jej członkom pod przewodnictwem p. Grażyny Paluch udało się zebrać ok. 210 podobnych protestów.

Iwona Kurenda
Przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji
Pracowników Oświaty i Wychowania.



Kocham szkołę i czuję się zawsze młody

Ze Stanisławem Okońskim - dyrektorem Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy rozmawia Sławomir Karczewski.

- **Panie dyrektorze, od ilu lat funkcjonuje Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy?**
- Odpowiedź jest dość skomplikowana, bowiem Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy istniała od bardzo dawna. Uczęszczali do niej dzieci nie tylko z Kąkolewnicy, ale z takich miejscowości jak: Szóstka, Worsy, Polskowola. W tym obiekcie szkoła funkcjonuje od 1938 roku.

- **Ile lat pełni pan funkcję dyrektora tej szkoły?**
- Dyrektorem szkoły w Kąkolewnicy jestem od 1969 roku. Rok wcześniej pełniłem funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Szóstce gm. Drelów.

- **Czy mógłby pan scharakteryzować swoją szkołę?**
- Na wstępie muszę powiedzieć, że kocham szkołę i pracę w szkole. Mimo trudnych warunków ekonomicznych nauczycieli, jestem zadowolony z wykonywanego zawodu i czuję się zawsze młody. Kiedy przyszedłem do pracy w Kąkolewnicy, szkoła była o połowę mniejsza. Miała tylko osiem sal lekcyjnych, pokój nauczycielski, kancelarię dyrektora, liczyła niecałe 300 uczniów i 8 oddziałów. Dzisiaj do szkoły uczęszcza ponad 400 uczniów do osiemnastu oddziałów. Jest to duża szkoła, bowiem na jeden oddział przypada 22 uczniów. Pracuje tu 30 nauczycieli, z tego około 50% ma wykształcenie wyższe magisterskie. Część nauczycieli w dalszym ciągu podwyższa swoje kwalifikacje. Warunki pracy są bardzo dobre, na 18 oddziałów mamy 18 sal lekcyjnych, bibliotekę szkolną, gabinet lekarski, świetlicę ze stołówką z której korzysta 130 uczniów. W tym obiekcie mieści się również Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół. Oprócz tego mamy skromną, jak na razie zastępczą salę gimnastyczną. Spełnia ona rolę sali widowiskowej i miejsca zebrań. To wszystko jest dorobkiem nas wszystkich, to znaczy nauczycieli, rodziców, naszego społeczeństwa.

- **Panie dyrektorze, czy w szkole jest dostateczna ilość pomocy dydaktycznej?**
- Oceniając poziom wyposażenia w pomoce dydaktyczne zawsze opieraliśmy się na tzw. "minimum wyposażenia". Według wykazu ministerialnego, ocenialiśmy wyposażenie na 60%. Należy wspomnieć o tym, że również nauczyciele wykonywali potrzebne pomoce dydaktyczne.

Najwięcej pomocy mamy dla uczniów nauczania początkowego. Brakuje nam ciągle niektórych pomocy, wymienię choćby mapy, przeźroczka, dobre filmy wychowawcze, ale czynimy starania by uzupełniać szkołę w niezbędne pomoce dydaktyczne.

- **Jakie osiągnięcia, jakie sukcesy odnosili uczniowie tej szkoły?**

- Nasi uczniowie od lat biorą udział w konkursach przedmiotowych, olimpiadach i innych konkursach. Mamy tu sporo osiągnięć. Na szczeblu rejonu bardzo dużo uczniów w każdym roku szkolnym bierze udział w olimpiadach przedmiotowych z języka polskiego, chemii, języka rosyjskiego, matematyki i biologii. Kilkakrotnie mieliśmy już laureatów na szczeblu wojewódzkim z języka polskiego i historii. Jest to dla nas wielka satysfakcja, gdy na ponad 4500 uczniów, uczeń z naszej szkoły jest na piątym, dwunastym, czy dwunastym miejscu. To satysfakcja dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Szkoła zawsze miała ambicje tworzenia czegoś nowego co służy podnoszeniu wyników nauczania. Od kilkunastu lat prowadzimy badania wyników nauczania naszych absolwentów, tzn. w lutym wysyłamy ankiety do szkół ponadpodstawowych, w których uczą się nasi uczniowie. Na podstawie dotychczasowych badań mogę powiedzieć, że w pierwszym semestrze szkoły średniej uczniowie mają najwięcej kłopotów. Uzyskane odpowiedzi z ankiet są wskazówką dla nas, jak rozwiązywać problemy uczniów tu w naszej szkole. Badania te wykazują, że nasi absolwenci w szkołach ponadpodstawowych uzyskują bardzo zbliżone wyniki nauczania, np. w roku szkolnym 1993/94 na badanych 27 uczniów, 24 uczniów w pierwszym semestrze nie miało ocen niedostatecznych, dwóch uczniów było z jedną oceną niedostateczną, a jeden uczeń miał dwie oceny niedostateczne.

Inną z form pracy innowacyjnej była klasa autorska. Współpraca rodziców z nauczycielami dała również właściwe efekty w prowadzeniu tej klasy. Ważny jest dla nas wskaźnik przyjęć naszych uczniów do szkół ponadpodstawowych, np. w roku szkolnym 1991/92 na 57 absolwentów naszej szkoły 55 uczniów dostało się do szkół ponadpodstawowych, z tego 48% do szkół z egzaminami wstępnymi, czyli do liceów i techników. Uważamy, że jest to wspaniały wynik. Nieco gorszy jest rok ostatni, z 56 absolwentów tylko 47 dostało się do szkół państwowych, a pozostali do szkół prywatnych i rzemiosła. Zmieniła się również relacja, w poprzednich latach prawie tyle samo uczniów kontynuowało naukę w liceach i technikach, a w ostatnim roku do techników udało się 23 uczniów, a do liceum tylko 5-ciu. Jest to wynikiem obecnie istniejącego bezrobocia. To bardzo przykre, bowiem po ukończeniu szkoły, jeśli uczeń idzie na zasiłek dla bezrobotnych, to w którym miejscu ma on motywację do pracy której uczono go przez tyle lat w domu i w szkole.

- **Jak układa się współpraca szkoły z rodzicami?**
- Najkrócej można powiedzieć, że bardzo dobrze. Jako dyrektor szkoły mógłbym powiedzieć tylko o płaszczyźnie współpracy dyrekcji szkoły z rodzicami. Jednakże chciałbym wspomnieć, że bardzo ważną sprawą jest współpraca wychowawcy klasowego z rodzicami. Widzę stałe kontakty rodziców uczniów średnich i uczniów najłepszych z wychowawcami i nauczycielami przedmiotów. To buduje, to łączy, to zespala, bowiem na bieżąco jesteśmy z najważniejszymi życiowymi problemami, mając na uwadze dobro dziecka. Ponadto rodzice uczestniczą w organizowaniu wycieczek, imprez szkolnych jak: "Choinka", Dzień Dziecka. Jednak największą, najbardziej potężną płaszczyzną współpracy jest działanie Rady Rodziców i wielu innych chętnych rodziców w tworzeniu bazy szkolnej. Rodzice na ochotnika zgłaszają się do wszelkiego rodzaju prac. W ciągu trzech miesięcy postawiliśmy od fundamentu do położenia farb i lakierów obiektu o czterech salach i wielkim holu. To tylko dzięki zaangażowaniu rodziców, bowiem pomoc władz samorządowych i oświatowych była niewielka. Jeszcze raz pragnę serdecznie rodzicom za okazaną pomoc podziękować.

- **Dziękuję za rozmowę.**
Ps. Stanisław Okoński Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kąkolewnicy za dotychczasową pracę otrzymał w tym roku Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Gratulujemy.

Wiek XIX, nazywany wiekiem pary i elektryczności, nie powodował tak wielu zagrożeń dla człowieka, jak nasz XX wiek, czas telewizorów, komputerów, środków przekazu bombardujących człowieka. Era informacji i obrazu, w której żyjemy, wymaga szczególnego przystosowania. Wymaga przede wszystkim uświadomienia różnorodnych zagrożeń, jakie niesie ze sobą nieumiejętne korzystanie ze środków masowego przekazu, szczególnie telewizji.

1. Chronić dzieci i młodzież.

Powszechną praktyką dzieci i młodzieży jest nadmierne, do kilku godzin dziennie, oglądanie programów telewizyjnych.

Młodzież nie uświadamia sobie szkodliwości wchłaniania dużej ilości obrazów, informacji i wrażeń. Nie potrafi najczęściej zachować umiaru, dystansu i krytycyzmu wobec odbieranych treści. Promieniowanie elektromagnetyczne, wytwarzane przez odbiornik TV, jest niezdrowe. Długie oglądanie telewizji, podobnie jak słuchanie bardzo głośnej muzyki, wywołuje zmęczenie, częste rozdrażnienie i kłótnie. Oglądający telewizję mają bardziej osłabiony wzrok, hałas głośnej muzyki upośledza słuch. Nadmierne oglądanie telewizji przeprowadza mniej operacji logicznych oraz unikają analizowania. Długie przebywanie przed telewizorem wyraźnie zakłóca sen i zdolność regeneracji organizmu.

Telewizja ma także istotny udział w masowym występowaniu skrzywień

kręgosłupa, a oglądanie imprez sportowych zabiera czas, który dawniej młodzież poświęcała na kopanie piłki. Oglądający telewizję są bardziej pasywni, mniej twórczy, posiadają mniejszą zdolność koncentracji i refleksji. Ulegają też osłabieniu ich możliwości językowe - tak pod względem wyrażania się, jak i pisania. Pod wpływem telewizji młodzież nie potrafi wyrażać swoich uczuć - to jedna z prawdopodobnych przyczyn wzrostu liczby samobójstw młodych. Ponadto sceny

Coraz trudniej odnaleźć siebie. Ponadto oglądanie telewizji przynosi złudne wyobrażenie, że uczestniczy się w przedstawianych wydarzeniach. Jednak niemożliwy jest twórczy udział, kreatywność, która jest niezbędna dla psychicznego rozwoju człowieka.

Zniewolenie z powodu ulegania wpływowi środków masowego przekazu stanowi obecnie jeden z najbardziej realnych problemów, przeciwko któremu nie ma jak dotąd, żadnej kuracji

Telemania

brutalne i pornograficzne okaleczają psychikę młodego człowieka.

2. Kolorowy świat marzeń.

Liczne i chętnie oglądane reklamy tworzą niebezpieczne w skutkach wrażenie, iż wszystkie problemy można rozwiązać natychmiast. Telewizor przenosi odbiorcę w świat wymagowanej rzeczywistości - pozwala zastąpić szarą codzienność kolorowym światem marzeń.

złowiek wprowadzony w świat iluzji zapomina o tym, by myśleć i być twórczym. I tak pojawia się uśpienie i zniewolenie. Coraz trudniej wracać do twardej rzeczywistości - wymagającej wysiłku, mobilizacji, myślenia.

odwykowej. Postęp techniki informatycznej przynosi kolejne zagrożenie dla wolności człowieka zwane narkotykiem XXI wieku.

Specjalny program komputerowy umożliwia przeniesienie się w sztuczny świat. Nowa intensywność doznań daje jeszcze doskonalsze złudzenie rzeczywistości. Super-gry komputerowe pozwalają uczestniczyć w wyścigach, walkach, wojnach, poszukiwaniach skarbów. Pozorną satysfakcję daje pokonanie nierealnego przeciwnika lub przekroczenie bariery czasu. Jednak w konfrontacji z realnymi problemami np. w szkole pozostaje pustka i niemoc.

3. Telewizja a rodzina.

Wiadomo, że rozwój uczuciowy człowieka dokonuje się w dzieciństwie i jest możliwy dzięki miłości matki i ojca. Aby nauczyć się kochać trzeba być kochanym. Miłość rodzinna realizuje się w codziennym kontakcie przez rozmowy, wspólne zajęcia i zabawy, wspólne przeżywanie świat. Są one konieczne do rozwoju duchowego i formowania charakteru.

Obecnie część rodziców traktuje telewizję jako środek do zabawiania dziecka, pozwalający im na zajęcie się swoimi sprawami. Szklany ekran "zalewają wszystko", stwarza pozór uczucia, jednak nie zastępuje ciepła i prawdziwego kontaktu. Konieczne jest ograniczenie oglądania telewizji aby rodzice mogli przysłuchać się problemom dzieci, upomnieć je lub zachęcać.

Wiele rodzin przyzwyczało się do tego, że telewizja zalewająca ich życiem. Nie wyobrażają sobie rezygnacji z wieczornego filmu lub z niedzielnej "nasiadówki". Zepsucie się telewizora jest dla nich rodzinną tragedią.

Dlatego też warto byłoby zastanowić się czy ilość czasu spędzona przez nas przed telewizorem jest właściwa.

Szczególnie w czasie Świąt Bożego Narodzenia weźmy to pod uwagę, gdyż zalew kuszających programów telewizyjnych jest ogromny.

Nie układajmy planu dnia według programu telewizyjnego. Nie spędzajmy świąt z telewizorem. **Niech radość nasza nie będzie sztuczna.**

Leszek Korpysz.

Trudny był dzień miniony, jak wiele innych zresztą. Oblediał wszystkie znane sobie kąty, a co znalazł i wydziobał starczyło ledwie, by ostatkiem sił przyfrunąć tutaj - pod słomianą strzechę starej szopy.

Głód parzy w środku ptasiego żołądka, to znów rozlewa się ostrym lodowatym chłodem po całej budowie drobnego życia. Ranek wprawdzie niedaleko, ale już teraz resztki ptasiej duszy uchodzą z każdą chwilą. Mordercza, długa i bezlitosna jest noc zimowa dla głodującego wróbla.

Szarzyć zaczyna wreszcie. Wyfrunąć trzeba, ciężko jest, ale trzeba. Warstwa śniegu otula ziemię grudniową. Nie jest gruba, ale zgłodzone ptasze nie dogrzebie się do czarnej gleby, za duży to trud. Próbuje raz, drugi i wszystko na nic, sił tylko ubywa. Teraz lot swój kieruje na balkony, te, które przylegają do ścian dużego gmachu. Niektórzy ludzie czasem coś tam zostawiają dla wróbla, choć ostatnie dni były inne. Może zapomnieli?

- Czi-f-f, czi-f-f - krztusi ochrypłym głosem. Za firanką krzątają się jakieś postacie. Widzi to dokładnie, bo tu panuje jeszcze mroźna szarość, a tam za szybą i firankami rozlewa się ciepłe światło. I te drzewko zielone przy samym oknie... blisko ale nie dla niego. Jakże rozkosznie byłoby posiedzieć na zielonej gałązce, takiej bez śniegu. A tu drzewa nagie, zimne, nieprzyjazne.

Próba dotarcia do ciepłego raju kończy się upadkiem na ośnieżone dno balkonu. Jakaś ściana niewidoczna odrzuciła go tam. Jeszcze wdrapuje się na poręcz.

- Czi-f-f - woła najgłośniejszym po-

Wróbel na balkonie!

Głos słabnie razem z nadzieją. Każde odezwanie zaczyna już boleć w piersi. Chłód ogarnia coraz mocniej.

W skrzynce balkonowej sterczą resztki zmarzniętych suchych roślin - ślady pięknego lata, tamtej żywej radości, gdy wszystko było ciepłe i przyjazne.

Skubie suchy listek, z trudem wielkim usiłuje przelknąć tę martwą zdobycz. Coś pozostaje w przełyku, drapie boleśnie. Nie ma śniegu w skrzynce,

tylko czarna twarda ziemia. Wydrzeć z niej nic nie można, ale próbuje. Coś się przykleja do języczka i kłuje.

- Czi-f - szcękniętą z bólu i bez wyraźnego zamiaru sfrunął ocieźlałe na rosnące pod balkonem bzy.

Wrogie są te krzaki, gołe, odpychające, jak grudzień im nakazuje. Na gałązce ślady dawnych mszyc, kiedyś tu były, pozostała wysuszona plama ale i te sikorki wyskubały już ze wszystkiego, co miało jakąś wartość.



Rys. Barbara Potocka

Zachwiał się wróbel na wspomnienie dawnej uczy i jakąś dziwną słodycz zmęczenia czuje w sobie.

Gałazka, na której siedzi wydaje się coraz cieńsza, jakby chudła pod pazurkami. Utrzymać się coraz trudniej, pazurki drętwieją, czucia nie ma.

Podrywa się do lotu, nie wie po co, bo nie wie w którą stronę...

Frunie ciężko, lot się obniża. To już nie ważne, tylko ta mdła słodycz w krtani, coraz słodsza i przyjemniejsza. Jest nad gołą ośnieżoną przestrzenią. Widzi samotny krzak, zmierzsa do niego. Uderza skrzydłkami o różgi karłowatej wierzby.

Jeszcze tylko jedno pragnienie - niewyraźne, oddalające się - zaczepić pazurkami jedną z tych gałązek...

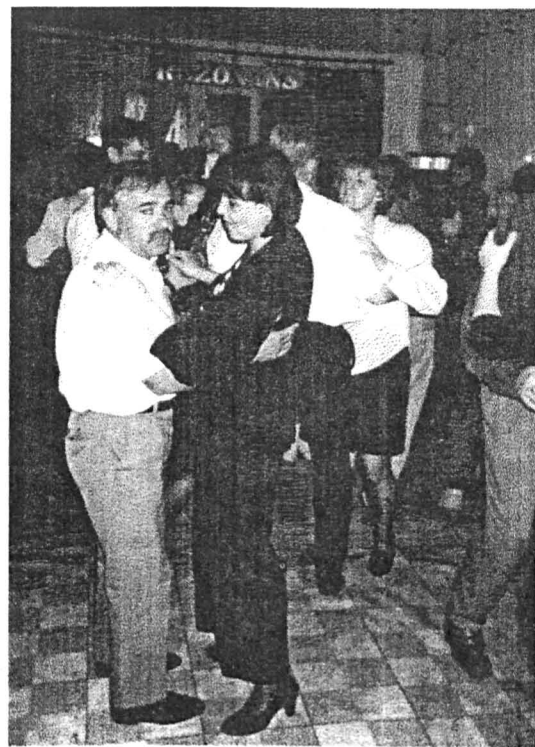
Nie udało się. Słabe potrzepywanie skrzydeł w krzaku i... śnieg. Pulchny ciepły śnieg otula tłące resztki ptasiego życia.

Jeszcze słyszy krakanie wron. Daleko, może nawet bardzo daleko? Niedawno głosy te brzmiały złowrogo, zawsze się ich wystrzegał, unikał spotkań z tymi silnymi ptaszykami, dla wróbla nigdy nie były przyjaciółmi. Teraz wszystko jest inne, nawet one nic już nie znaczą.

Jest mu dobrze i z każdą chwilą lepiej, ma tę pewność, że zło już do niego nie wróci. Wrony niech sobie krążą i kraczą, teraz to jakby kojąca muzyka, która cichnie jak kołysanka. Czarne maleńkie paciorki oczek zapadają w ciemność, a słońce, które w tej chwili rozpala zorzę zimowego poranka, też nie rozjaśni już tej ciemności. Odeszło światło, przysła nieznająca cisza.

Mieczysław Puliś

Czy za rok "Andrzejki" będą też tak wesołe?



Sprzedam kombajn BIZON Z-56, rok prod. 1980, stan dobry.

Dębowa 40
gm. Trzebiezów

Kupię mieszkanie własnościowe w Międzyrzecu.

Tel. 714-431

Sprzedam nową kuchnię elektryczną z piekarnikiem. Cena do uzgodnienia.

Wiadomość w redakcji.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód Fiat 125 z silnikiem Polonez 1500. Rok produkcji 1989. Wiadomość - Drelów tel. 26

Sprzedam zamrażarkę (dużą)-niemiecką. Wiadomość w redakcji.

Dwa pokoje (39m²) przy ul. Partyzantów, zamienię na większe. tel. 714-355

Sprzedam suknię ślubną. Wiadomość w redakcji.

Kupię Wartburga w dobrym stanie. tel. 714-355

Unieważnia się pieczęć z napisem:
Redaktor Naczelny- MAREK WASILUK

Sprzedam samochód ciężarowy SKODA RTO, GAZ 69 - rok 1971, Tarpan - rok 1981r. i silnik kompletny ze skrzynią biegów Fiat 127.

tel. 713-270

Sprzedam samochód 126 p - I rej. 1984r. Wiadomość: ul. Zachodnia 11

Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Budowlane Spółka z o.o.

ul. Radzyńska 9
21-350 Międzyrzec Podlaski

Oferuje usługi w zakresie:

- budownictwa wielorodzinnego z udziałem kapitału nabywcy tegoż lokalu sprzedawanego na podstawie aktu notarialnego,
- infrastruktury technicznej,
- robót sanitarnych i ciepłowniczych,
- robót elektrycznych,
- zleconych prac ślusarskich i stolarskich,
- wszelkich prac zleconych transportowych i montażowych z zastosowaniem dźwigów o wysokich parametrach technicznych,
- oraz robót betoniarских, a w szczególności kręgów szambowych i betonu towarowego z dostarczaniem na miejsce zamówienia.

Informacje można uzyskać dzwoniąc:
tel. 71-30-50 telefax 71-32-61

Oferujemy ceny konkurencyjne z możliwością negocjacji ich wysokości.

Zarząd Miasta Międzyrzecza Podlaskiego

poszukuje kandydata na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma "Głos Międzyrzecki"

Kandydat powinien spełniać następujące warunki:

- * posiadać doświadczenie w pracy dziennikarskiej,
- * oraz znajomość prawa prasowego.

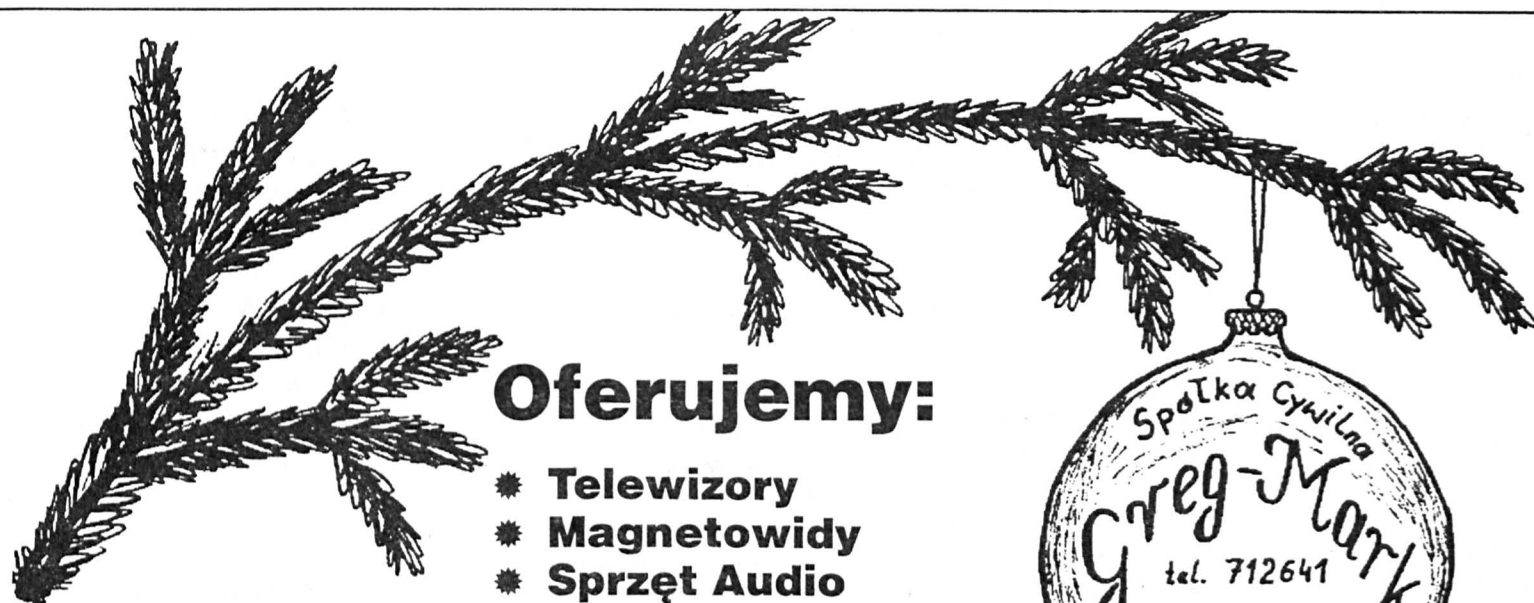
Zainteresowani kandydaci zobowiązani są do przedłożenia:

- ☞ podania z motywacją,
- ☞ kwestionariusza osobowego,
- ☞ odpisu dyplomu lub świadectwa.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu Podlaskim ul. Poczтовая 8 w terminie do 27 grudnia 1994r.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 71-30-20

Przewodniczący Zarządu
Burmistrz Miasta
mgr Stanisław Jarosz



Oferujemy:

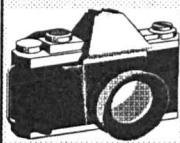
- Telewizory
- Magnetowidy
- Sprzęt Audio
- Pralki, Lodówki, Kuchenki i inny sprzęt AGD

OD 1 GRUDNIA SPECJALNA OFERTA:

- Do każdego zakupionego towaru atrakcyjny upominek
- Każdy kupujący bierze udział w losowaniu nagród:
 - Radiomagnetofonu
 - Zestawów z duraleksu i innych
- Zapewniamy bezpłatny transport na terenie miasta
- Istnieje możliwość zakupu towaru na raty - na nowych atrakcyjnych warunkach.

Życzymy udanych zakupów!

Pracownia fotograficzna



Grażyna Maliszewska
Plac Bohaterów Miasta

**2 minuty - natychmiastowe zdjęcia
do dowodów, paszportów,
legitymacji (kolorowe i czarno-
białe)**

**komputerowe wywoływanie i
obróbka kolorowych negatywów.**

**Śluby, chrzty, komunie.
Fotografie nagrobkowe
na porcelanie.**

Ogłoszenie

Zarząd Miasta Międzyrzecza Podlaskiego zaprasza do składania ofert na wykonanie dokumentacji technicznej magistralnego kolektora sanitarnego fi 0,50 m o długości 1450 mb. w Międzyrzeczu Podlaskim przebiegającego ulicami Łukowska, Strzelecka, Czysta i Warszawska.

Oferta winna określać wynagrodzenie ryczałtowe (łącznie z kosztem uzgodnień branżowych: ZUD, VAT itp.).

Oferenci mogą uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowego projektu w Urzędzie Miejskim ul. Pocztowa 8, p.23 tel. 71-46-71 w.16

Inwestor zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia zakresu robót.

Specjalne warunki do spełnienia przy projektowaniu:

Projektant w cenie ryczałtowej:

- opracuje wniosek i materiały do decyzji lokalizacyjnej oraz uzyska niezbędne warunki i uzgodnienia,
- wystąpi i uzyska z tut. Urzędu decyzję lokalizacyjną, na bazie której rozpocznie opracowanie PT,
- uzgodni z tut. Urzędem (poda propozycję rozwiązania) na etapie koncepcji (wniosku do decyzji lokalizacyjnej) możliwość podłączenia do kolektora sanitarnego obiektów kubaturowych, istniejących i projektowanych wzdłuż trasy,
- zakończy projektowanie i prześle kompletną dokumentację inwestorowi w terminie do 10.03.1995r. (inwestor posiada wódnik lewostronny, aktualny do celów projektowych),
- opracuje szczegółowy przedmiar robót dla potrzeb kosztorysu inwestorskiego.

Oferta winna być złożona w tut. Urzędzie lub nadesłana pocztą w terminie do 28 grudnia 1994r. w załakowanej kopercie z dopiskiem "Oferta M".

Rozpatrzenie i wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w ciągu 7 dni licząc od daty terminu złożenia ofert.

Oferanci o wynikach rozpatrzenia ofert zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Ogłoszenie

**Burmistrz Miasta Międzyrzecza Podlaskiego poszukuje osoby
na stanowisko koordynatora
zieleni miejskiej**

Zainteresowane osoby powinny spełniać następujące warunki:

- ♦ wykształcenie wyższe rolnicze o kierunku urządzenia terenów zielonych lub architekt krajobrazu,
- ♦ lub średnie rolnicze o specjalności j/w, staż pracy minimum 2 lata,
- ♦ doświadczenie w zakresie organizowania i pielęgnacji terenów zielonych w miastach,
- ♦ wiek do 40 lat.

Zainteresowani kandydaci obowiązani są do przedłożenia:

- ♦ podania z motywacją,
- ♦ kwestionariusza osobowego,
- ♦ odpisu dyplomu lub świadectwa.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu Podlaskim ul. Pocztowa 8 w terminie do 27 grudnia 1994r. godz. 12.00.

Burmistrz Miasta
mgr Stanisław Jarosz

Ogłoszenie

**Burmistrz Miasta Międzyrzecza Podlaskiego
poszukuje osoby na stanowisko
d/s księgowości budżetowej**

Zainteresowane osoby powinny spełniać następujące warunki:

- ♦ wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze, administracyjne lub z zakresu organizacji i zarządzania,
- ♦ lub wykształcenie średnie ekonomiczne i dodatkowo staż pracy w służbach finansowo-księgowych minimum 3 lata,
- ♦ dobra znajomość Kodeksu Postępowania Administracyjnego, Prawa Budżetowego, Rozporządzenia Ministra Finansów o zasadach prowadzenia rachunkowości, ustawy o pracownikach samorządowych, a także posiadać inną wiedzę niezbędną w pracy w księgowości,
- ♦ wiek do 40 lat.

Zainteresowani kandydaci obowiązani są do przedłożenia:

- ♦ podania z motywacją,
- ♦ kwestionariusza osobowego,
- ♦ odpisu dyplomu lub świadectwa.

Egzamin kwalifikacyjny będzie składał się z 2 - części:
I - testu zawodowego ze znajomości w/w przepisów
II - rozmowy z kandydatem do pracy.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu Podlaskim ul. Pocztowa 8 w terminie do 27 grudnia 1994 r. godz. 12.00.

O terminie przeprowadzenia egzaminu kwalifikacyjnego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie na piśmie.

Burmistrz Miasta
mgr Stanisław Jarosz

**Przedsiębiorstwo
Geodezyjne**

"Geoplan"

Spółka z o.o.

ul. Lubelska 24, tel. 71-29-82

**usługi geodezyjne -
podziały, rozgraniczenia,
wryszy, inwentaryzacje
powykonawcze, pomiary
realizacyjne.**

**porady prawne z zakresu
geodezji.**

**wykonywanie podkładów
geodezyjnych, sytuacyjno-
wysokościowych.**



**Części zamienne,
nowe i używane
do samochodów
zachodnich i japońskich
kupisz w AUTO-BIS**

ul. Żelazna 4

21-350 Międzyrzec Podl.

tel/fax 057/713-161

**Realizujemy zamówienia
brakujących części w ciągu 3 dni!**

Hurtownia Artykułów Przemysłowych

Transport Międzynarodowy "GAZOL" w Międzyrzeczu Podlaskim,
ul. Radzyńska 14 tel/fax 714-139, tel. 714-190 oraz sklep wielobranżowy "Gazol"
ul. Warszawska 25A tel. 713-468

oferuje po najniższych cenach w województwie:

- ☛ kuchnie gazowe, ogrzewacze pomieszczeń, kotły C.O.,
- ☛ butle stalowe, reduktory i inną armaturę gazową
- ☛ gaz propan-butan, tankowanie pojazdów gazem
- ☛ międzynarodowe usługi transportowe

TANI "DOM"

zaprasza 9.00 - 16.30

Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 31,
tel. 71-32-77 w.13

Boazeria: sosna, świerk, panele,
Listwy wykończeniowe,
Parkiet, mozaika, kasetony,
Karnisze, drzwi harmonijkowe,
Meble kuchenne,
Galanteria drzewna,
Farby, kleje, lakiery

CUKIERNIA**JERZY WÓJCIK - poleca:**

duży wybór ciast świątecznych

**W.J. WÓJCIK**ul. Lubelska 12
21-350 Międzyrzec Podl.
tel. (080) 71-45-41zaprasza miłych klientów
do skorzystania z naszej
oferty.*Smacznego!***RZECZOZNAWCA MAJĄTKOWY**
inż. KRZYSZTOF JAKUBIUK

uprawnienia zawodowe nr. 1106
w zakresie szacowania nieruchomości
nadane przez Ministra Gospodarki Przestrzennej
i Budownictwa dnia 23 września 1994 r.

BIEGŁY Z LISTY WOJEWODY BIALSKOPODLASKIEGO**CZŁONEK POLSKIEGO STOWARZYSZENIA**
RZECZOZNAWCÓW WYCENY NIERUCHOMOŚCI**OFERUJE USŁUGI WYCENY NIERUCHOMOŚCI**

- *****
- zakres: budynki, budowle, lokale, grunty, nasadzenia, uprawy
 - cel: opłaty z tytułu użytkowania wieczystego, zbycie nieruchomości, odszkodowania przy wywłaszczaniu, uwłaszczania osób prawnych, opłaty adiacenckie, opłata skarbową, naliczenie podatku od spadków i darowizn, zabezpieczenia kredytowe, naliczanie odpisów amortyzacyjnych
 - metodologia wykonania:

podejście porównawcze	- metoda cenowo-porównawcza
podejście kosztowe	- metoda odtworzeniowa
podejście dochodowe	- metoda inwestycyjna
podejście mieszane	- metoda pozostałościowa

ADRES:21-350 Międzyrzec Podl.
ul. Kościuszki 8

telefony: prywatny - 71-38-87
służbowy - 71-32-77

Traktuj nieruchomość jako towar! Towar o wysokiej wartości - spełniający na rynku różne funkcje.

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT DROGOWYCH**21-350 Międzyrzec Podlaski****ul. Radzyńska 11****tel. 712-756 tel/fax 714-410****Budowa i remonty**
dróg i mostów**Produkcja**
mas bitumicznych**Usługi**
Transportowe i sprzętowe

Wspominki

Święto Bożego Narodzenia jest największym świętem, które pozostawia na trwałe wiele śladów w naszej pamięci poczynawszy od dzieciństwa aż do wieku dojrzałego.

Odzywają wtedy we wspomnieniach wspólne rodzinne spotkania z choinką, rodzicami, dziadkami, ciotkami, wujkami, stryjkami i całą galerią naszych rówieśników - bo przecież dorosli przychodzili ze swoją działawą - która teraz ma już brody i wąsy a także własne rodziny.

Święta te - to również ważna okazja spotkań z tymi, którzy z czasem odchodzą "zmieniając swój ziemski adres".

Na kilka dni przed Wigilią zaczynał się w domu ruch. Wszyscy mieli swój "przydział czynności". Ojciec oparł w stojaku pachnące jeszcze żywicą drzewko, ja z rodzeństwem zajmowałem się "strojeniem" choinki i jako najstarszy miałem obowiązek pilnowania aby świeczki były tak rozmieszczone na choince, by nie zaistniała groźba pożaru (niestety nie było wtedy lampek elektrycznych w użyciu). Mama zaś przygotowywała potrawy wigilijne.

W wielu regionach kraju potrawy te różnią się między sobą i to niekiedy bardzo znacznie. Jednak wspólną ich cechą jest to, że wszystkie one są postrzegane i że na każdym stole wigilijnym, niezależnie od miejscowości i rodziny pojawiają się ryby i potrawy, w skład których wchodzi mak i miód, odwieczne symbole płodności i urodzaju.

Kiedyś - jak opowiadał dziadek - Wigilia rozpoczynała się zupą grzybową, rybną lub migdałową a najczęściej czystym barszczem z uszkami nadzie-

wanymi farszem z grzybów. Jak się okazuje barszcz stał się najdłuższy. W niektórych jednak domach spożywa się go z pasztecikami z ciasta drożdżowego nadziewanymi kapustą z grzybami lub z grochem zwanym popularnie Jasiem. Po zupie podawano dania rybne (gotowane, duszone, smażone, zapiekane i faszerowane). Często przyrządzano je w galarecie. Największą popularność miały i mają śledzie i karp w różnych postaciach. Również chętnie "gościli" na stołach wigilijnych pokrytych sianem i obrusami białymi jak śnieg - szczipak, lin i sandacz.

Do ważniejszych, uświęconą wielowiekową tradycją - zwłaszcza na kresach wschodnich i Małopolsce - była kutia (perlówka z pszenicy doprawiona makiem, miodem i bakaliami). Popularne były i są teraz kluski z makiem i kapustą z grzybami. Wigilijny deser stanowił kisiel żurawinowy i kompot z suszonych owoców, pierniki, ciasta z makiem, owoce, orzechy i słodycze.

Obecnie - i dobrze - panuje moda na Wigilie bezalkoholowe. Nasi przodkowie popijali potrawy wigilijne wódką, miodem i nie tylko - jak mawiali na lepsze trawienie.

Rozpisałem się może zbyt szeroko ale pewne fakty pozostają na trwałe w naszej wyobraźni i pamięci. Usprawiedliwia to - jak sądzę - przypomnienie jeszcze oczekiwania na pierwszą gwiazdkę na niebie, prezenty pod choinkę ułożone obok tradycyjnej szopki, którą najczęściej wykonywaliśmy sami oraz kolędy, które śpiewało się aż do pasterek.

Wspominał: R. Kornacki

Fraszki

Polak walczyć potrafi do ostatniej kropli krwi
Gdy ma ład tworzyć - ze wszystkiego i z wszystkich drwi.

❖ ❖ ❖

Spółeczne choroby jego nie obchodzą
Zaszedł wysoko nie żeby je leczyć.
Rozmyśla w wygodnym fotelu
Jakby swą przyszłość najlepiej zabezpieczyć.

❖ ❖ ❖

Wiernie służy innym, dwoi się i troi
Polecenia wykonuje - decydować się boi.

Ryszard Maksjan

"Bazgroły ze szkoły" - też uczą

- ☺ Moi rodzice zawsze mieli dziwne poglądy. Uważają np., że jak już chodzę do szkoły, to powinienem się uczyć.
- ☺ Dowiedziałem się, że z wycieczki nici, więc posłałem jej wianek przekleństw.
- ☺ Byłem wtedy roztrzęsiony jak byle co.
- ☺ Ze strachu nie tylko żołądek miałem w gardle.
- ☺ Kiszki marsza mi grały jak instrument niestrojony.
- ☺ A bywało, że ludojady żarli ludzi.
- ☺ Robinson odebrał ludożercom ich obiad i nazwał go Piętaszkiem.

(J.K.L.)

Spółemowcy mają swoją trybunę

Klienci kilkudziesięciu placówek PSS w Międzyrzeczu Podlaskim przy okazji "robienia" zakupów mogli się zaopatrzyć w bezpłatny egzemplarz pierwszego, grudniowego numeru "MERKURIUSZA". Redakcja czasopisma zapewnia, iż za jego pośrednictwem będzie popularyzować nowości i osiągnięcia dotyczące całej sieci handlowej PSS, członków i klientów.

Chętnym proponujemy zapoznanie się z materiałem relacjonującym pracę i plany Rady Nadzorczej Spółdzielni oraz z regulaminem korzystania z członkowskich kart Klienta Społem upoważniających do zakupów z bonifikatą na terenie miasta i nie tylko.

Realizację kart rozpoczęto już z dniem 1 października br. W innych miejscowościach - gdzie wprowadzono także takie karty - zakupów można dokonywać w/g miejscowych regulaminów. U nas każdy członek Spółdzielni otrzymuje nieodpłatnie kartę Klienta "Społem" upoważniającą do zakupów z 5 proc. bonifikatą, z wyłączeniem alkoholi powyżej 4,5 proc. Minimalna kwota zakupu upoważniająca do bonifikaty wynosi 60 tys. zł.

Karta tego typu jest nowością. Transformacje gospodarki, a szczególnie handlu wymusza niejako stosowanie tego typu zabiegów ze względu m.in. na konkurencję z handlem prywatnym. Klienci nie będący członkami spółdzielni mogą otrzymać kartę na czas określony (do końca grudnia 1994 r.) wpłacając kwotę 100 tys. zł.

W pierwszym numerze "MERKURIUSZA" znajdziemy również wywiad z prezesem PSS w Międzyrzeczu Podlaskim p. Janem Pawelcem nt: *Dlaczego warto kupować w placówkach PSS?*, oraz stały felieton pod szokującym tytułem *"Kto chce prywatyzacji Spółdzielni"*. Innymi słowy mówiąc; prawda to czy plotka? W gazecie znajdziemy również ciekawe informacje na temat Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu Podlaskim, konkurs, reklamę oraz krótką notatkę dotyczącą I Zjazdu Delegatów Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców "Społem".

Gratuluując cennej inicjatywy wydawniczej czekamy na kolejne numery "MERKURIUSZA".

RK



Ludowe prognozowania

Grudzień to miesiąc zawiły, czasem srogi, czasem miły.

Pogoda grudniowa - wody połowa, lodu połowa.

Jaki pierwszy dzień miesiąca, taki będzie do końca.

Święta Barbara (4.XII) po wodzie. Boże Narodzenie po lodzie.

W Mikołaja (6.XII), gdy deszcz wszędzie, cała zima lekka będzie.

Po świętej Łucji (13.XII) dzień trwa najkrócej.

Tomasza (21.XII) najdłuższa noc nasza.

W jakim blasku Bóg się rodzi (24.XII) w takim cały styczeń chodzi.

Gdy w dzień Adama i Ewy (24.XII) mróz i pięknie, zima wcześniej pęknie.

Wigilia (24.XII) jasna, święty Jan (27.XII) ciemny, obiecują rok przyjemny.

Na Boże Narodzenie (25.XII) weseli się wszystkie stworzenie.

Na święty Sylwester (31.XII) mroźno, zapowiedź na zimę groźną.

wybrał i wynotował
(żak)

W listopadzie br., minęło 8 miesięcy od momentu reaktywowania strażackiej orkiestry dętej. Był to okres intensywnych prób, ćwiczeń teoretycznych oraz licznych występów. Kto by się spodziewał, że w tak krótkim okresie orkiestra osiągnie taki poziom. Niewątpliwie jest to zasługa absolwenta Szkoły Muzycznej w klasie instrumentów dętych Kaplemistrza druha **Piotra Malona**, ale uważam, że na uznanie zasługują wszyscy członkowie. Jako "menager" orkiestry miałem obowiązek brać udział w każdym występie i dlatego też pozwól sobie wyrazić podziękowanie wszystkim członkom orkiestry nie tylko za wysoki poziom muzyczny, ale również za ich kulturę osobistą oraz poziom dyscypliny, prezentowany podczas występów. Niewątpliwie zobowiązuje do tego mundur strażacki. Obecnie zakończony został proces umundurowania członków orkiestry. "Ostatni głos" należał do Pana Burmistrza **mgr Stanisława Jarosza**, który polecił zakupić 6 brakujących mundurów. Pomocy finansowej udzielił również Zarząd Wojewódzki O.S.P. w Białej Podlaskiej reprezentowany przez druha **Mikołaja Maksymiuka**. Na apel "Mundury dla Orkiestry" - pozytywnie odpowiedziało kilku przedstawicieli międzyrzeckiego biznesu oraz dwie instytucje.

Na łamach "Głosu Międzyrzeckiego" pragnę podziękować wszystkim, którzy nam pomogli. Przedstawiam Państwu listę osób i instytucji z uwzględnieniem wniesionych kwot:

1. Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim - 2.000.000 zł
2. Przedsiębiorstwo "Gazol" - 1.033.000 zł
3. Prokopiuk Tadeusz - 1.840.000 zł
4. Wójcik Jerzy - 1.840.000 zł
5. Jasiuk Romuald - 1.800.000 zł
6. Hukaluk Kazimierz - 1.100.000 zł
7. Barczuk Stanisław - 750.000 zł
8. Kędziora Andrzej - 570.000 zł
9. Czempiński Waldemar - 570.000 zł
10. Podgajny Antoni - 510.000 zł
11. Rarak Wiesław - 500.000 zł
12. Maczewski Tadeusz - 500.000 zł
13. Cep Marian - 250.000 zł

Nadmieniam, że akcja "Mundury dla Orkiestry" będzie kontynuowana w dalszym ciągu. Docelowym etapem jest zakup płaszczy, rękawiczek, koszul letnich oraz jednolitego obuwia. Liczymy na Państwa pomoc. Dary pieniężne mogą być przekazywane bezpośrednio na konto Zarządu Miejskiego Zw.O.S.P. Nr Konta 903255-183-271-1 Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim.

Orkiestra spłaca dług wdzięczności poprzez swoje publiczne występy (a było tego w minionym okresie - o! było). Jako jedna z wielu Strażackich Orkiestr Dętych w naszym województwie - Międzyrzecka Orkiestra została zaproszona na wojewódzkie dożynki rolnicze w Wisznicach. Miała okazję prezentować swoje umiejętności przed przybyłym na uroczystości dożynkowe panem premierem **Waldemarem Pawlakiem**. Na trasie przemarszu (liczącej około 700 m) oklaskiwana była przez miejscowe społeczeństwo, liczne delegacje rolnicze oraz władze admini-

Z życia Orkiestry... i nie tylko

stracji państwowej naszego województwa. W repertuarze orkiestry znajdują się nie tylko marsze, ale również melodie ludowe, utwory kościelne (pieśni, kołedy).

Jako ciekawostkę podam, że orkiestra potrafi grać również utwory "rockowe" - co niejednokrotnie prezentowała na imprezach jubileuszowych organizowanych przez jednostki O.S.P. na terenie naszych Gmin.

Przedstawiam Państwu występy orkiestry w minionym okresie działalności:



3.04.94 - Udział orkiestry we mszy rezurekcyjnej w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja.

24.04.94 - Występy na stadionie podczas miejsko-gminnych zawodów sportowo-pożarniczych w Międzyrzeczu.

3.05.94 - Udział we mszy świętej za Ojczyznę w kościele pod wezwaniem św. Józefa, oraz występy na stadionie (obchody jubileuszowe Klubu Sportowego Huragan).

28.05.94 - Występ w czasie uroczystości nadania Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu imienia Bolesława Prusa.

29.05.94 - Udział we mszy polowej w miejscowości Żakowola Stara.

29.05.94 - Udział we mszy i uroczystościach w miejscowości Manie.

12.06.94 - Udział orkiestry we mszy konsekracyjnej w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla Wieków.

26.06.94 - Występy w Drelowie - gminne zawody sportowo-pożarnicze.

10.07.94 - Udział w uroczystościach jubileuszowych w Łózkach gmina Drelów.

8.08.94 - Udział orkiestry w uroczystościach pogrzebowych żołnierza-strażaka w miejscowości Komarówka.

18.09.94 - Udział orkiestry w uroczystych obchodach wojewódzkich dożynek rolniczych w Wisznicach.

W miesiącu listopadzie orkiestra dwukrotnie brała udział w uroczystościach pogrzebowych obywateli naszego miasta.

Jest to naprawdę imponująca ilość występów biorąc pod uwagę tak krótki okres działania Orkiestry. Obecnie kapelmistrz **druh Piotr Malon** jest w trakcie

opracowywania kilku nowych utworów które usłyszymy w najbliższym czasie. To, że obecnie Strażacka Orkiestra Dęta jest "na fali" - spowodowało, że mniej zauważa się działalność ochotniczych jednostek straży pożarnych działających w naszym mieście. O działalności tych jednostek O.S.P. należy napisać i czynić to nie tylko z racji swoich obowiązków służbowych (od 3 lat pełnię funkcję Komendanta Miejskiego Ochotniczych Straży Pożarnych w naszym mieście). Moim bezpośrednim przełożonym jest Prezes

Zarządu Miejskiego OSP burmistrz pan **mgr Stanisław Jarosz**. W mojej pracy pomaga mi wydatnie pan **Jerzy Kowalczyk** też społecznik, członek Komisji Rewizyjnej przy O.S.P. "Śródmieście".

Większość dorosłych mieszkańców naszego miasta dowie się dopiero z treści tego artykułu, jakie posiadamy struktury organizacyjne straży w naszym Mieście.

Na terenie Międzyrzecza działa prężna Państwowa Straż Pożarna - Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza zlokalizowana przy ulicy Kusocińskiego, dowodzona przez mł. bryg. **Ryszarda Bunię**. Ponadto istnieją trzy Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych. Są to O.S.P. "Stołpno", O.S.P. "Śródmieście" oraz O.S.P. "Zawadki". Jednostki te są nazywane jednostkami 2-go rzutu. Po prostu tak się "utarło", chociaż praktyka wielokrotnie dowiodła, że samochody bojowe O.S.P. i P.S.P. spotykały się przy pożarze równocześnie. (Zależało to od kolejności powiadomienia o pożarze.) Chciałbym nadmienić, że na podbudowie Ochotniczej Straży Pożarnej "Śródmieście" zawiązała się Zawodowa Straż Pożarna w Międzyrzeczu (obecnie P.S.P.). Wielu dawnych członków O.S.P. stanowi trzon kadry zawodowej obecnej J.R.G. (ale o tym w innym artykule, oczywiście na łamach "Głosu Międzyrzeckiego"). Natomiast rola jednostek O.S.P. została ustawiona w kierunku wspomagania, bądź zabezpieczania działań J.R.G. Ze swoich zadań jednostki wywiązują się znakomicie (oby tak dalej), świadczy o tym fakcie udział jednostek w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Statystycznie w okresie od 1.01.1994r do 24.11.1994 przedstawia się to następująco:

1. Jednostka O.S.P. "Śródmieście" - 17 wyjazdów
2. Jednostka O.S.P. "Zawadki" - 12 wyjazdów
3. Jednostka O.S.P. "Stołpno" - 7 wyjazdów

W większości wyjazdy do gaszenia pożarów dotyczyły lasów i zabudowań wiejskich. Pożary lasów trudne do zlokalizowania, ale i stodoły pełne zboża potrafią "zatrzymać" strażaków na okres 8-12 godzin. Miasto Międzyrzec jest otoczone z trzech stron lasami. Lasy stanowią nasze naturalne dobro narodowe i co najważniejsze filtrują powietrze, którym oddychamy. Płoną nie tylko na skutek przypadkowego zapruszenia ognia, ale dokłada się do tego "ludzka głupota" tj. celowe działanie. Tak było w miejscowości Berezka (okolice wyrobisk poźwirowych). Obszar lasu około 1 ha płonął z kilku stron. Świadczy to o świadomym podpaleniu. Skuteczne działanie 2-ch sekcji J.R.G. Międzyrzec oraz 3-ch sekcji naszych jednostek O.S.P. spowodowało, że w ciągu 2-ch godzin zlokalizowano pożar, zapobiegając w ten sposób dalszym stratom. Właśnie przy gaszeniu lasów postregana jest rola jednostek O.S.P. naszego Miasta. Jednostki są utrzymywane w pełnej gotowości bojowej. Mam tu na uwadze sprawny system powiadamiania o pożarze (telefony, radiotelefony), pełny stan wody w wozach bojowych (jednostki O.S.P. "Zawadki" i O.S.P. "Śródmieście" utrzymują gotowość bojową bez względu na porę roku (posiadają ogrzewane garaże). Rola jednostki O.S.P. "Stołpno" polega na zapewnieniu stałego dopływu wody Sekcjom biorącym bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Oczywiście nie wyklucza to udziału tej jednostki w samodzielnym działaniu. W oparciu o posiadany sprzęt techniczny - wóz bojowy typu "Żuk", odpowiedni sprzęt (motopompa, linie gaśnicze) jednostka ta jest w stanie zlokalizować pożar na odległość 500 mb., tj. licząc od punktu czerpania wody do źródła ognia. Udział jednostek O.S.P. w zawodach sportowo-pożarniczych uwiadcza ich wysoki poziom wyszkolenia pożarniczego. Ponadto strażacy ochotnicy dużo pracują społecznie nie tylko na rzecz swoich jednostek.

Za całość społecznego działania należy wyróżnić najbardziej aktywnych. I tak w jednostce O.S.P. "Zawadki" są to druhowie: **Dionizy Siłuszyk, Jerzy Zając, Marek Siłuszyk**. W O.S.P. "Stołpno" **Mirosław Peplak, Kazimierz Sidorczuk, Henryk Węgrzyn, Zbigniew Świderski**. W O.S.P. "Śródmieście" - **Roman Leszczuk, Stanisław Barysz, Leszek Iwanowski, Jan Ilakowicz** (ten ostatni za swoje pieniądze zakupił na potrzeby jednostki magnetofon 2-kieszeniowy).

Na koniec smutna informacja.

W wieku 76 lat zmarł **druh Stanisław Maksymuk** - pełniący w latach 1977-1981 funkcję członka Zarządu Głównego Z.O.S.P. w Warszawie. Ostatnio pełnił funkcję członka Zarządu Miejskiego O.S.P. w Międzyrzeczu, oraz funkcję sekretarza w O.S.P. "Śródmieście".

Cześć jego pamięci.

Tadeusz Makaruk

Złodzieje psów

Jest 28 listopada przed południem. Wyjeżdżamy w sprawie służbowej do wsi Kożuszki. W Kożuszkach pogoda taka jak w Międzyrzeczu - chłodno, porywisty wiatr, chwilami drobny deszczyk pada. Załatwiamy sprawę na miejscu lecz w pewnym momencie dzieje się coś dziwnego. Pan A. zrywa się z miejsca i biegnie przed siebie, potem przeskakuje płot i dalej biegnie.

- Tina! Tina! - woła do psa, którego wcześniej dostrzegł.

Pies zdezorientowany znieruchomiał i patrzy co się dzieje.

- Tina! Co ty tutaj robisz?

Dopiero teraz pies poznał swojego pana.

Radość była obustronna, uściskom nie było końca. Tina - półroczny szcokli owczarek o rudobiałej maści był teraz trochę bardziej szary, nieco wychudzony, z ropiejącym okiem.

Za chwilę pojawił się człowiek w berecie.

- Panie, zostaw pan mojego psa!

- Nie zostawię, bo on jest mój. Trzy tygodnie temu został mi skradziony - odpowiada pan A.

- Ależ panie, ja za niego tyle zapłaciłem. Czteryście tysięcy dałem.

- Komuś pan zapłacił?

- A przyjechał tutaj psa sprzedawać. Powiedzieli, że od ruskich przywieźli.

- Zna ich pan?

- Nie przedstawili się, ale wiem, że to pijaczki z Międzyrzecza.

Na pewno bym ich poznał.

Przyjadę w czwartek do Międzyrzecza, to możemy ich poszukać, niech mi oddadzą pieniądze.

Do rozmowy włączyła się kobieta.

- Panie, oni tu na samochodzie trzy takie psy mieli do sprzedania.

Zabraliśmy psa i wróciliśmy do miasta.

A złodzieje psów?

Pewnie znów grasują gdzieś w okolicy...

L.

List do redakcji

Zwracam się z prośbą o interwencję w sprawie niszczenia starych drzew na cmentarzu komunalnym.

Wszystkie nieczystości z całego cmentarza są składane pod drzewami a potem spalane pod nimi, niektóre są wypalone do połowy obwodu drzewa. Taki stan grozi niebezpieczeństwem dla przechadzających się po cmentarzu, jak też zniszczeniem wielu pomników.

Uważam, że drzewa uszkodzone powinni być wycięte a na to miejsce należy ustawić metalowe kosze.

Zwracałem się w tej sprawie do władz kościelnych, ale nie dało to rezultatu.

Ponieważ jestem miłośnikiem przyrody bardzo mnie ta sprawa boli bo chciałbym aby drzewa pomniki naszych przodków służyły nam i naszym przyszłym pokoleniom. Proszę o interwencję do odpowiednich władz za co z góry dziękuję.

Konopelko Jan
Międzyrzec Podlaski
ul. Spółdzielcza 5/28

O nagrodach raz jeszcze

Po przeczytaniu listu zamieszczonego w artykule "Czy naprawdę najlepszy" (GM nr 34) nasunęły mi się pewne uwagi.

Nie jest prawdą, iż nauczyciel, któremu "udało się" mieć w klasie bardziej uzdolnionych uczniów, pracuje z mniejszym wysiłkiem i poświęceniem, niż nauczyciel prowadzący zajęcia z uczniami trudnymi i niezdolnymi.

Młodzież zdolną świat zacieka, zadaje więc trudne pytania, na które właśnie ich nauczyciel musi umieć odpowiedzieć. Zresztą ktoś już kiedyś powiedział, że najinteligentniejsi ludzie najczęściej miewają głupich pomysłów: ich umysł jest niespokojny, w ciągłym ruchu, więc wciąż się potyka.

Stwierdzenie pani, którą wywołano do nagrody w takim towarzystwie rzekomo najlepszych, że poczuła się "też" nic nie warta - budzi niesmak. Jak można o koleżankach i kolegach powiedzieć, że są nic nie warti. Czasami jednak jest tak, że nasza opinia o innych ludziach zależy mniej od tego, co my w nich widzimy, a bardziej od tego, co dzięki nim widzimy w sobie samych.

"Świat" nie dowiedziałby się o tych nagrodach, gdyby nie sami nauczyciele. Rozumiem, że rzecz nie w pieniądzu, lecz w ocenie zasług.

No cóż, można powrócić do dyplomów, a tych przecież nie zabraknie.

Agata Sawczuk

Pańskie - bezpańskie

Po naszych ulicach, placach, osiedlach - wałęsają się psy.

Jedne wyglądają na zadbane i dożywione, inne brudne i nieszczęśliwe. Jednak są "bezpańskie". Żyją w sąsiedztwie naszych siedzib, a czasem nawet w blokach. Mówi się: "pies osiedlowy", "pies blokowy"... Ale co to właściwie znaczy?

- To, że czasami ktoś rzuci resztki ze stołu?

- Ktoś pogłaszcze po głowie lub przemówi "ludzkim" (ciepłym) głosem?

Czy to psu wystarczy?

Pies - to podobno najlepszy przyjaciel człowieka.

Potrąfi pomóc, załagodzić zły nastrój, rozładować napiętą sytuację w domu, strzec własności, rozbawić. Dzieci, które mają kontakt z psami (czy też innymi zwierzętami) szybciej uczą się nawiązywać kontakty z rówieśnikami, odczuwają chęć opiekowania się, brania odpowiedzialności, niesienia pomocy, altruizmu, przyjaźni.

I tak zapewne bywa, ale...

Co zrobić z psami porzuconymi, odrzuconymi przez ukochanego pana?

Zdarza się, że są one agresywne, niebezpieczne. I wcale nie tak rzadko w naszym mieście dochodzi do pogryzienia przechodniów przez tzw. bezpańskie psy. A jest ich naprawdę wiele. Tworzą niekiedy całe stada w różnych miejscach, atakują ludzi a na pewno straszą. W nocy budzą miesz-

kańców całych osiedli swym jazgotującym ujadaniem na jakiegoś spóźnionego przechodnia. Rano odprowadzają głośnym szczekaniem, ludzi śpieszących do pracy. Pies "blokowy" pilnie strzeże wejścia i nie wpuszcza gości do budynku czując się zapewne mieszkańcem klatki schodowej.

Czy można temu zaradzić?

Przypuszczalnie, tak. Mieszkańcy naszego miasta mają przecież dobre serca. I okazują je, zwłaszcza wtedy, gdy na drzwiach budynków pojawiają się ogłoszenia o terminie chwytania psów bezdomnych (więc bezpańskich) i wywiezienia ich do schronisk. Wtedy okazuje się, że "blokowe" i "osiedlowe" psy stały się "pańskie", mają opiekunów i nie biegają samopas po ulicach miasta.

Jakie to wzruszające, nieprawdaz?

Szkoda jedynie, że z chwilą, gdy mija termin i ogłoszenia znikają, pojawiają się niemal natychmiast bezdomne czworonogi. Z "pańskich" znowu stają się "bezpańskie"... O, psi los!

Czy naszym wrażliwym obywatelom znudził się ich nowy przyjaciel, czy też może obowiązek stałej pielęgnacji psa przerasta możliwości? Po co więc ta zabawa w "ciuciubabkę"?

Mamy jesień, zbliża się zima. Czy kogoś będzie stać, by naprawdę przegarnąć sobie psa i nie traktować go jak chwilową zabawkę, którą w każdej chwili można wyrzucić z domu?

J.K.L.



Sasza i Inga. Tylko Inga ma swoją panią.

Zapraszamy do kina

Terminarz filmowy
kina "Sława" w Międzyrzeczu Podlaskim
grudzień 1994 r.

Termin	Tytuł filmu	Produkcja	od lat	Godziny
19.12.94 r.	Nieczynne			
20-22.12.94 r.	Pora na czarownice	Pol.	15	16.00; 18.00
23.12.94 r.	The Flintstones	USA	b/o	16.00; 18.00
24-25.12.94 r.	Nieczynne			
26-30.12.94 r.	The Flintstones	USA	b/o	16.00; 18.00
31.12.94 r.	Nieczynne			
1.01.95 r.	The Flintstones	USA	b/o	16.00; 18.00
2.01.95 r.	Nieczynne			

Kiedy rolnik nie płaci podatku dochodowego?

1. Przychody uzyskane w drodze spadku lub darowizny nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym, ponieważ są opodatkowane podatkiem od spadku i darowizny.

2. Zwolnione od podatku dochodowego są kwoty uzyskane ze sprzedaży całości lub części nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego pod warunkiem jednak, że w związku z tą sprzedażą nie utracą rolnego lub leśnego charakteru.

Jeśli ten warunek nie zostanie spełniony np. nieruchomość zostanie przeznaczona na cele rekreacyjne podatek trzeba będzie zapłacić w ciągu 14 dni od dnia sprzedaży tzw. ryczałtowej podatek równy 10% uzyskanego ze sprzedaży przychodu.

3. Wolne od podatku są również przychody uzyskane jako odszkodowanie wypłacone za nieruchomość wyłączone na cele rekreacyjne podatek trzeba będzie zapłacić w ciągu 14 dni od dnia sprzedaży lub sprzedaży nieruchomości na podstawie przepisów o ochronie i kształtowaniu środowiska naturalnego.

4. Nie będzie płacił podatku dochodowego rolnik, który odda w dzierżawę gospodarstwo rolne albo jego część na cele rolnicze. Będzie musiał zapłacić podatek wtedy, gdy wydzierżawi albo odda w najem jego składniki dla celów prowadzenia działów specjalnych produkcji rolnej. W takim wypadku rolnik będzie zobowiązany płacić podatek od miesiaca, w którym dochód z czynszu przekroczy kwotę 5.772.000 zł.

5. Od podatku dochodowego wolne są dochody uzyskane ze sprzedaży produktów rolnych i zwierzęcych pochodzących z własnej uprawy lub hodowli nie stanowiących działów spec-

jalnych produkcji rolnej, przerobionych sposobem przemysłowym, jeżeli przerób polega na kiszeniu produktów roślinnych lub przetwórstwie mleka, albo na uboju zwierząt rzeźnych i o-bróbce poubojowej tych zwierząt, w tym także na rozbiórce, podziale i klasyfikacji mięsa.

To zwolnienie nie dotyczy dochodów uzyskiwanych przez osoby, które dokonują sprzedaży towarów i produktów innych niż pochodzące z własnej uprawy lub hodowli.

6. Jeżeli zbieramy owoce lub z udziałem rodziny rośliny zielarskie, jagody, owoce leśne, grzyby albo zioła dziko rosnące, to dochody uzyskane z ich sprzedaży także są wolne od podatku dochodowego.

7. Zwolnione od podatku są zasiłki chorobowe wypłacane na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, a także odprawy pośmiertne, zasiłki pogrzebowe, zasiłki rodzinne, dodatki rodzinne oraz zasiłki pielęgnacyjne, jak również zasiłki wychowawcze i porodowe.

8. Nie płaci się podatku dochodowego od kwot otrzymanych tytułem odszkodowań z ubezpieczeń majątkowych np. otrzymanych z powodu pożaru zabudowań czy w przypadku kradzieży pojazdu i tzw. ubezpieczeń osobowych np. wypłaconych przez PZU w przypadku złamania nogi.

9. Przepisy prawa zwalniają od podatku dochodowego odsetki od wkładów oszczędnościowych i środków na rachunkach bankowych, jeżeli te rachunki bankowe utrzymywane są w związku z prowadzoną działalnością rolniczą.

Opr. Henryk Sawczuk

Od przybytku głowa boli

W 1988r. przy wielkich fanfarach oddano po prawie dziesięciu latach budowy oczyszczalnię ścieków w Międzyrzecu Podlaskim. Miała ona zapewnić pełne oczyszczanie ścieków odprowadzanych z miasta. W ogólnej euforii nikt nie zauważył, że jest ona "nieco za duża". Mogłaby zaspokoić potrzeby 40 tys., miasta a Międzyrzec liczy dzisiaj zaledwie 20 tys. Niewielu zauważyło też, że potrzebna jest budowa miejskiej sieci kanalizacyjnej doprowadzającej do niej ścieki.

Wybrane w 90 roku władze samorządowe wszelkimi sposobami starały się o rozbudowę sieci kanalizacyjnej (powstał punkt zrzutu nieczystości płynnych, wybudowano kolektor sanitarny w ulicy Brzeskiej i Warszawskiej, do oczyszczalni przyłączono szpital).

Nie na wiele to się zdało. Oczyszczalnia przystosowana jest do przyjmowania 7.800m³ ścieków na dobę, przyjmuje natomiast około 1100m³.

Kontrola działalności Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w zakresie ochrony środowiska przeprowadzona 27.09 br., przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska stwierdziła, iż oczyszczalnia nie spełnia swojego zadania. Protokół pokontrolny podpisany przez dyrektora mgr Edwarda Deca stwierdza, że oczyszczalnia nie jest w pełni wykorzystana, gdyż nie posiada osadu czynnego niezbędnego do tego typu oczyszczalni (mechaniczno - biologicznych). Spowodowane jest to tym, iż ilość ścieków jest mniejsza od jej przepustowości.

Kontrola działalności PUK prowadzona przez Lubelską Delegaturę NIK potwierdziła te zarzuty. Pełny proces technologiczny oczyszczania ścieków jest możliwy tylko przy przyjmowaniu przez oczyszczalnię 4 tys. m³ na dobę. Będzie można wówczas uruchomić niszczącą od lat komorę fermentacyjną, którą musimy konserwować - powiedział dyr. PUK inż. Krzysztof Jakubiuk - Aby zapewnić odpowiednią ilość ścieków, trzeba doprowadzić kolektor sanitarny do dzielnicy przemysłowej; wówczas oczyszczalnia dodatkowo 1100m³ i oczywiście podłączyć do kolektora większość domów jednorodzinnych. Jest to praktycznie niemożliwe.

W związku z tym, że nie należy spodziewać się zwiększenia ilości ścieków dopływających do oczyszczalni, należy przystosować ciąg technologiczny do rzeczywistej ilości ścieków. Należy zmienić proces napowietrzania ścieków, wymienić pompy itp. Kosztować to będzie około 2 mld złotych. Jeżeli sprawą nie zajmie się samorząd i nie zrealizuje tego przedsięwzięcia, przedsiębiorstwo będzie płacić kary, a rzeka Krzna dalej będzie zatrzymywana. Gigantyczna komora fermentacyjna, której uruchomienie nastąpi może w XXI wieku, a może nie nastąpi w ogóle, będzie stanowiła swoisty pomnik czasów PRL-u i przyprawiała radnych kolejnych kadencji o ból głowy.

A.C.

W dniach 5 grudnia w godzinach popołudniowych Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim i Związek Nauczycielstwa Polskiego działający w tej Szkole zorganizowały spotkanie nauczycieli-emerytów.

Było to już kolejne spotkanie i miła okazja do rozmów na temat nie tylko "Jedynki", ale też problemów oświaty w ogóle. Rozmawiano o nowych zadaniach i organizacji szkoły jako placówki tzw. samorządowej, o nowościach pedagogicznych i sukcesach dydaktyczno-wychowawczych. Obejrzano wystroj izb lekcyjnych, dyskutowano na temat klas autorskich jako nowego sposobu realizowania programu nauczania. W "Jedynce" istnieją takie klasy: I zorganizowana przez mgr Iwonę Nierodę i klasa VII, w której nowatorstwem jest przedmiot nazwany przedsiębiorczością. Autorką programu jest mgr Maria Rafalska. Goście interesowali się wszystkim, wyrażali swoją opinię i... wspominali.

Cieszyli się z zaproszenia i byli nieco zaskoczeni, że pamiętał o nich "św. Mikołaj". Pamiętały także dzieci. Wystąpiły z krótkim programem artystycz-



Tradycje "Jedynki"



nym, przygotowanym pod kierunkiem mgr Janiny Lech i mgr Alicji Kosińskiej.

.Całe spotkanie upłynęło w bardzo sympatycznym nastroju.

Wiersz, recytowany przez ucz. kl. VIIIA Justynę Zaniewicz pt. "Jestem młody... jestem stary..." dedykowany nauczycielom emerytom:

Jestem młody - jak moja nadzieja

I stary... jak beznadziejność.

Jestem młody - jak moja wiara

I stary, jak moje zwątpienie.

Jestem młody - jak mój zapał!

I stary - jak moje skargi...

Jestem młody, jak mój uśmiech

I stary, jak moje humory.



Jestem młody, jak moje cnoty

I stary, jak moje grzechy.

Jestem młody, jak moje zdumienie

I stary, jak moje przyzwyczajenia.

Jestem młody - jak moja miłość

I stary - jak moja bierność...

Jestem młody, jak moja łagodność

I stary, jak moja zatwardiałość.

Jestem młody, jak moja radość!

I stary - jak moja nuda.

Jestem młody!

Jestem stary...

Według woli.

Czy być młodym?

Czy być starym?

J.K.L.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim informuje, iż istnieje możliwość wykupu obiadów w stołówce szkolnej na wynos. Cena obiadu (3-daniowego) wynosi 25 tysięcy zł. Zapisy w Kancelarii Szkoły w godz. od 8.00 - 15.00 **Uwaga! Ilość miejsc ograniczona.**



Oferta Ubezpieczeniowa na rok 1995

Stawki O.C za samochody osobowe nie wyższe jak:

od 0	do 900 cm ³	-	900.000 zł
od 901	do 1.350 cm ³	-	1.300.000 zł
od 1.351	do 1.600 cm ³	-	1.700.000 zł
od 1.601	do 2.000 cm ³	-	2.300.000 zł
ponad 2.001 cm ³		-	2.700.000 zł

T. U. R "POLISA" S.A.

Agencja w Międzyrzecu Podlaskim
ul. Plac Bohaterów Miasta 3, tel. 71-33-82
Polecamy swoje usługi

NAPRAWA TELEWIZORÓW

usługi w domu klienta na poczekaniu - bez dopłaty
montaż telegazety i pilota

UDZIELAMY GWARANCJI !

Zakład naprawczy, Międzyrzec Podlaski ul. Kasztanowa 8
czynny od 8⁰⁰ - 20⁰⁰ tel. 712-351 (czynny całą dobę)

Wypożyczalnia Kaset Video

"VIDEO CZAR"

zaprasza do swoich videotek w Międzyrzecu Podl., przy

ul. Kordiana 2	*codziennie	godz. 11.00 - 20.00
Partyzantów 59C	niedziela	godz. 14.00 - 19.00
Pl. Boh. Miasta	*codziennie	godz. 11.00 - 19.00
	niedziela	nieczynne

oraz w nowo uruchomionym punkcie w Drelowie

	*codziennie	w godz. 9.00 - 17.00
	sobota	w godz. 9.00 - 15.00
	niedziela	w godz. 9.00 - 13.00

WKV *VIDEO CZAR* w okresie świątecznym zaprasza w godzinach

24 grudnia	godz. 11.00 - 17.00
26 grudnia	godz. 15.00 - 18.00
31 grudnia	godz. 11.00 - 18.00
1 stycznia	godz. 15.00 - 18.00

WKV *VIDEO CZAR* proponuje na zbliżający się okres:

1. I kto to mówi - kom.
2. Beethoven 2 - kom.
3. Naga broń 33 1/3 - kom.
4. Goście, Goście - kom.
5. Człowiek w czerwonym bucie - kom.
6. Duży - kom.
7. Raport Pelikana - sens.
8. Na zabójczej ziemi - akcja
9. Najemnicy - akcja
10. Kolonia karna - akcja
11. Filadelfia - obycz.
12. Lista Schindlera - obycz.
13. Poziom zero - sens.
14. Tombstone - western
15. Germinal - obycz.
16. Oh, Sally - obycz.
17. Przygody Asterixa - (seria bajek)
18. Cartillo - sens.
19. Necromicon - horror

Ogłoszenie

**Kupię działkę budowlaną uzbrojoną
o szerokości minimum 17 m.**

tel. 714-521

KOSTKA BRUKOWA W RÓŻNYCH KOLORACH

Produkcja i układanie - cena za 1m² - 250.000,-
oraz nagrobki - lastrykowe, granitowe; parapety i schody.

Wystawiamy rachunki VAT

Siliańczuk Eugeniusz
ul. Leszczynowa 8
Międzyrzec Podl.
tel. 71-39-70

Sobiczewski Edward
ul. Okólna 1
Międzyrzec Podl.
tel. 71-33-39

Składnica Maszyn Rolniczych "Rolnik"

Romuald Czopiński właściciel
21-350 Międzyrzec Podl., ul. Berezowska 2
tel/fax (80) 712-533

Polecamy:

* Przyczepy roztrząsacze obornika, wozy asenizacyjne, mieszalniki,

betoniarki oraz inne maszyny i sprzęt dla potrzeb rolnictwa,

* Pasy parczano-gumowe, ogumienie

* Części zamienne i akcesoria

Prowadzimy:

* Skup i sprzedaż używanych maszyn

Ponadto:

* Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

* Dostawy wyrobów na wskazany adres

* Możliwość negocjowania ceny

* Sprzedaż ratalna bez zyrantów

* Usługi transportowe

Porady Prawne

Radca Prawny
mgr Agata Sawczuk

ul. Lubelska 41

wejście od ul. Partyzantów

Biuro czynne - wtorek, czwartek
w godz. 9.00-16.00

Zakład Naprawy Maszyn Biurowych



Szałkowski Stanisław

ul. 3 Maja
Międzyrzec Podl. tel. 713-848

Poleca swoje usługi.

SZACHY

Informujemy, że prowadzone są kółka szachowe w szkołach podstawowych:

Szkoła Podstawowa nr 1

- czwartek od godz. 14.30 - 17.15

Szkoła Podstawowa nr 2

- poniedziałek od godz. 14.30 - 17.30

Szkoła Podstawowa nr 3

- czwartek od godz. 17.30 - 19.30

Zajęcia prowadzi trener p. Zbigniew Litwiniec z Radzyna. Chętni mile widziani, szczególnie dziewczęta, tym bardziej, że szkoły biorą udział w rozgrywkach ligowych naszego województwa, zaliczanej do współzawodnictwa sportowego szkół w roku szkolnym 1994/95.

❖ ❖ ❖

W silnej stawce około 180 zawodników do lat 15 podzielonych na trzy grupy wiekowe, wziął udział w IV Międzynarodowym Turnieju Talentów Szachowych w Częstochowie rozegranym od 18-23 października, uczeń szkoły podstawowej nr 3 - Michał Losicki, wygrywając 4 partie, 3 remisując, oraz 2 przegrywając. Z 5,5 pkt. na 9 uplasował się na 18 miejscu w grupie do 11 lat, gdzie startowało 78 zawodników.

Turniej ten był dla Michała treningiem przed finałami Mistrzostw Polski Juniorów w 1995 r. Brak funduszy w Okręgowym Związku Szachowym, nie pozwala na zapewnienie fachowego trenera. Michałowi pomaga utalentowany szachista z "ogólniaka" Paweł Madyński.

Michał trenuje też samodzielnie z komputerem i literaturą szachową. Wskazany jest tu trener, który przygotowuje i poprowadzi Michała w czasie finałów Mistrzostw Polski. Może znaleźć się jakiś sponsor w naszym mieście i pomoże małemu szachsiście?

❖ ❖ ❖

29 października w Radzynie Podlaskim odbyły się mistrzostwa juniorów w szachach naszego województwa. Wzięło w nich udział 25 zawodników z naszego miasta. Osiągnęli niżej podane miejsca:

DZIEWCZĘTA

Rocznik 1980

2 m-ce **Siergiej Sylwia S.P.** nr 1

Rocznik 1981

2 m-ce **Jędruchiewicz Iwona S.P.** nr 2

4 m-ce **Siudym Sylwia S.P.** nr 2

Rocznik 1984

3 m-ce **Siergiej Joanna S.P.** nr 1

CHŁOPCY

Rocznik 1977

1 m-ce **Kamela Mirosław S.P.** nr 2

Rocznik 1978

2 m-ce **Iwanowski Andrzej S.P.** nr 2

Rocznik 1979

1 m-ce **Giermanik Adam ZSE**

Rocznik 1981

1 m-ce **Kieruczenko Paweł S.P.** nr 1

Rocznik 1982

4 m-ce **Netczuk Grzegorz S.P.** nr 1

Rocznik 1983

1 m-ce **Siergiej Jarosław S.P.** nr 1

Najlepiej wypadły nasze "maluchy"

Rocznik 1985

1 m-ce **Losicki Michał S.P.** nr 3

2 m-ce **Sawczuk Piotr S.P.** nr 3

3 m-ce **Nestorowicz Radosław S.P.** nr 3

5 m-ce **Ostapowicz Marcin S.P.** nr 3

6 m-ce **Giersz Paweł S.P.** nr 3

Rocznik 1986/88

2 m-ce **Netczuk Tomasz S.P.** nr 1

3 m-ce **Andrzejczuk Łukasz S.P.** nr 3

4 m-ce **Netczuk Arkadiusz S.P.** nr 1

5 m-ce **Andrzejczuk Mateusz S.P.** nr 3

SPORT

O Puchar
"Głosu Międzyrzeckiego"

Zakończyły się rozgrywki Międzyrzeckiej Ligi "Szóstek" Piłkarskich - Jesień '94 o Puchar Redakcji naszej gazety. Były one zorganizowane przez MOKiR, który wspólnie z "Głosem" ufundował puchary i dyplomy najlepszym drużynom i strzelcom.

Drużynowo:

1. Jednostka Ratowniczo Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej - 20 pkt.
2. Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji - 19 pkt.
3. Szkoła Podstawowa Nr 2 "& Company" - 19 pkt.
4. Zakład Ceramiki Radiowej "Cera" - 16 pkt.
5. "Niezrzeszeni" - 15 pkt.
6. Urząd Pocztowy - 12 pkt.
7. Spółka - G/I - 11 pkt.
8. Policja - 8 pkt.
9. Biznes Club - 4 pkt.
10. ZOZ - 2 pkt.
11. MDHS LE - 2 pkt.

Najlepsi strzelcy ligi:

1. **Samociuk Krzysztof** - 18 bramek (Zakład Ceramiki Radiowej "Cera")
2. **Janusiewicz Andrzej** - 17 bramek (MOKiR)
3. **Mironiuk Andrzej** - 13 bramek (Szkoła Podstawowa nr 2)
4. **Bielecki Artur** - 12 bramek (Niezrzeszeni)
5. **Bergier Michał** - 11 bramek (Urząd Pocztowy)
6. **Pietruk Marek** - 10 bramek (MOKiR)

Ogółem strzelono 245 bramek, którymi podzieliło się 51 zawodników.

Sporządził: Jerzy Tusz

Zawody zorganizował i sędziował p. Zbigniew Litwiniec.

W czasie trwania zawodów, włamano się do samochodu v-ce prezesa Okręgowego Związku Szachowego, wójta gminy Biała Podlaska i skradziono wszystkie nagrody przeznaczone dla zawodników.

❖ ❖ ❖

W dniu 24 listopada wystartowała liga juniorów szkół podstawowych naszego województwa w szachach, pod patronatem Okręgowego Związku Szachowego, Szkolnego Związku Sportowego i Urzędu Gminy w Białej Podlaskiej. Planowanych jest pięć turniejów.

Pierwszy rozegrano w Radzynie Podlaskim. Wystartowało 27 drużyn. Międzyrzec reprezentowały 3 drużyny ze SP nr 1, 2 drużyny ze SP nr 2 i jedna ze SP nr 3.

Inauguracyjną ligę w Radzynie wygrała i została pierwszym liderem SP nr 2 z Radzyna (25 pkt.) Najlepiej z naszych drużyn (grająca w komplecie) wypadła drużyna A ze SP nr 1, zajmując 7 m-ce z 19 pkt.

Drużyna grała w składzie: szachownica I - Paweł Kieruczenko, II - Grzegorz Netczuk, III - Tomasz Netczuk, IV - Magda Makaruk i V - Joanna Siergiej.

Pozostałe miejsca naszych drużyn (grających bez jednego zawodnika):

miejsce 14 drużyna B SP nr 1 - 16,5 pkt.

Młodzieżowy Puchar Polski
w Taekwondo
Poznań '94

26 listopada w Poznaniu odbyły się zawody o Młodzieżowy Puchar Polski w Taekwondo, który był jednocześnie eliminacją do reprezentacji Polski startującej w Międzynarodowym Pucharze Holandii.

W zawodach o Puchar Polski po półrocznej przerwie w startach ogólnopolskich dobrze wypadł zawodnik MOKiR-u **Huragan Szkolot Mirosław**. Sklasyfikowany został na miejscu 5-8 w wadze 64 kg.

W pierwszej walce turnieju **Mirek** trafił na mało znanego zawodnika z KS Turbacz Mszana Dolna i za wszelką cenę chciał wygrać. Atakował ostro od pierwszych sekund starcia, jednak "góra" stawiał twardy opór. Walka była chaotyczna i zacięta do końca, a jednak wygrana w stosunku 1-0. W następnej walce trafił na doświadczonego zawodnika z AZS Lublin **Bartłomiej Cabale**. Z pewnymi obawami **Mirek** wychodził do walki. Od początku kontrolował przebieg spotkania. Wyprzedzał ataki mocnymi kontrami, śmiało i bez obaw atakował. W niczym nie przypominał zawodnika z poprzedniej walki. Po pierwszej rundzie prowadził już 1-0. Początki drugiej jeszcze bardziej uwidoczniły przewagę. Na 40 sekund przed końcem 2 rundy "pogonił" przeciwnika poza pole walki w okolice miejsca dla sędzianta. Rywal wpadł na krzesło. W takich sytuacjach sędzia powinien zatrzymać walkę. **Mirek** opuścił ręce sądząc, że sędzia tak postąpi. W tym momencie przeciwnik uderzył. Była to tzw. "obcirk", ale uszkodziła nos. Kontuzja nie była uciążliwa. **Mirek** mógł kontynuować pojedynek, jednak lekarz orzekł niezdolność do walki. Taki jest sport. Wygrywając tę walkę /a wygrałby ją napewno/ walczyłby o finał Pucharu Polski. Niestety może innym razem. Mam nadzieję, że jeszcze pod koniec roku na Mistrzostwach Polski Juniorów będzie o wiele lepiej.

O Taekwondo napiszemy jeszcze szerzej w następnym numerze "Głosu".

B.Z.

Wyniki III Ligi
Brydża Sportowego

1. AZS Politechnika Lublin - 218 pkt.
2. Czarni Dąb - 195 pkt.
3. Viki Stalowa Wola - 192 pkt.
4. Joker Lublin - 190 pkt.
5. Energetyk Kielce - 184 pkt.
6. Mazovia Mińsk Maz. - 160 pkt.
7. Mikiarad Radom - 152 pkt.
8. Huragan Międzyrzec P. - 150 pkt.
9. Kram Biłgoraj - 149 pkt.
10. ZNP I Lublin - 146 pkt.
11. Czarni Połaniec - 146 pkt.
12. Mitex Kielce - 146 pkt.
13. Niezależni Radom - 145 pkt.
14. Energetyk Koźnice - 143 pkt.
15. PKS Kielce - 134 pkt.

Duży sukces odniosła nasza para **Krzysztof Gaszewski-Tadeusz Denisiuk** zajmując 8 miejsce w Międzynarodowym Turnieju Brydża Sportowego w Warszawie. Udział w Turnieju brało 270 par.

P.O.

Komunikat

Komunikat końcowy Popularnego Turnieju Brydża Sportowego Par organizowanego przez Sp-nię Mieszkaniową w Międzyrzec Podl. - Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji w Międzyrzec Podl.

Turniej odbył się w dniu 1994.11.27 w Międzyrzec Podl.

- I. **Gmurowski Witold** 257,2 pkt.
Niedzielski Jan (Biała Podlaska)
- II. **Gaszewski Krzysztof** 251,6 pkt.
Denisiuk Jan (Międzyrzec Podl.)
- III. **Mączka Eugeniusz** 244,8 pkt.
Mojsiuk Mariola (Siedlce)

Miejsca pozostałych naszych reprezentantów:

- VII. **Mikołajczuk Antoni** 216,0 pkt.
Stanczuk Jan (Międzyrzec Podl.)
- VIII. **Kostecki Edward** 213,6 pkt.
Makaruk Jerzy (Międzyrzec Podl.)
- XI. **Grochowski Witold** 199,0 pkt.
Osóbka Edward (Międzyrzec Podl.)
- XIV. **Milaszewski Dariusz** 188,0 pkt.
Kaluźny Romuald (Międzyrzec Podl.)
- XVII. **Frydrychowski M.** 147,8 pkt.
Grabek Józef (Międzyrzec Podl.)

Sporządził: Jerzy Tusz

miejsce 16 drużyna A SP nr 2 - 16,0 pkt.
miejsce 18 drużyna B SP nr 2 - 14,5 pkt.
miejsce 21 drużyna C SP nr 1 - 14,5 pkt.
miejsce 25 drużyna SP nr 3 - 12,0 pkt.
(grająca bez 2 zawodników).

Indywidualnie z 7 rozegranych partii najlepszymi z naszych szkół byli:

- I szachownica **Łdebski Krzysztof** z drużyny B SP nr 2 - 5,5 pkt.
- II szachownica **Siergiej Jarosław** z drużyny B SP nr 1 - 7,0 pkt.
- III szachownica **Netczuk Tomasz** z drużyny A SP nr 1 - 6,0 pkt.
- IV szachownica **Wójcik Katarzyna** z drużyny C SP nr 1 - 5,5 pkt.
- V szachownica **Siergiej Joanna** z drużyny A SP nr 1 - 4,0 pkt.

Zawodnicy nasi rozpoczęli ligę z przegranymi. Autokar z UG w Białej Podlaskiej, który miał dowieźć naszych zawodników do Radzyna, z uwagi na dużą liczbę drużyn z okolic Białej, nie był w stanie zabrać naszych zawodników.

Dzięki zaangażowaniu się w tę sprawę V-ce Burmistrza p. **Stanisława Zaniewicza**, który ekspresowo załatwił autokar do przewozu zawodników, reprezentanci naszych szkół wzięli udział w inauguracji ligi. Opóźnienie zmusiło do rozegrania I partii między naszymi drużynami, które zabrały sobie punkty - dlatego, iż pozostałe szkoły były już po pierwszej rundzie.

Zawodnicy za pośrednictwem Głosu Międzyrzeckiego, dziękują bardzo p. Burmistrzowi, za zrozumienie sytuacji i umożliwienie startu w zawodach, życząc dużo zdrowia, Wesołych Świąt, oraz wielu radosnych chwil w nadchodzącym roku.

Rozgrywki prowadził i sędziował p.o. prezesa O.Z. Szachowego p. **Zbigniew Litwiniec**.

Drugi turniej zostanie rozegrany 9 grudnia w Sarnakach. Życzymy naszym zawodnikom dobrej gry i lepszych wyników.

ZŁ

Był grudzień roku 994. Wiadomo było wszystkim dookoła, że gród Międzyrzec największy i najbogatszy był wśród bezkresnej puszczy rozciągającej się na cztery strony świata w dorzeczu Krzny i Bugu. W puszczy roilo się od zwierzyny: żubry, tury, tarpany, niedźwiedzie, losie, jelenie oraz dużo rozmaitych drobniejszych stworzeń. Wszystkie one żyły w zgodzie z naturą dostarczając ludowi pracującemu mięsa i skór. W jeziorach i rzekach pliskały się ryby zadowolone z czystości wody i bobry w przedziwny sposób budujące tamy. Na torfowiskach wieczorami unosiły się świetliste ogniki. Niektórzy mówili, że to duchy przodków pokutując za swoje winy błagają się po ziemi.

Puszczę przecinało kilka szlaków, którymi można było się poruszać. Na rozstajach dróg strażnicy pobierali opłatę i pilnowali porządku.

Szlakiem z południa na północ często wędrowali kupcy z dalekich krain. Wyprawiali się po jantar, a przy okazji handlowali różnymi świecidełkami i dziwnymi przedmiotami.

Dwa razy do roku zatrzymywali się w Międzyrzeczu. Wiosną - kiedy przybywali z południa i wymieniali swój towar na denary, i jesienią kiedy już wracali zaopatrzeni w jantar.

Złotem musieli opłacić swoje bezpieczeństwo, gdyż zbrojnicy grasujący po lasach często czekali na ich życie i dobytek.

Tej zimy jednak nie kupcy byli głównym obiektem zainteresowania mieszkańców międzyrzeckiego grodu. Mimo, że wieści spoza puszczy przedstawiały się rzadko i niejednokrotnie były przekreślone i wyolbrzymione, to zawsze wywoływały wśród mieszkańców głębokie poruszenie. Późnym latem przybył posłaniec z Gniezna. Zapowiedział, że nowy król, panujący od 2 lat Boleśław zwany Chrobrym niedługo tu zawita. Bóiem przemierza kraj wzdłuż i wszerz chcąc poznać właściwości, które objął po swoim ojcu Mieszku.

Chce dokładnie zapoznać się z zarządcami grodów, ich zabezpieczeniem obronnym, rozwiązać lokalne spory, wydać wyroki skazujące lub darować winy. Wreszcie chce zobaczyć jak się ludziom żyje pod jego miłościwym panowaniem.

Minęło już sporo czasu - to jest dwadzieścia osiem wiosen, odkąd ojciec Boleśława Mieszko przyjął chrzest i ukazał ludowi nową wiarę. Boleśław po śmierci ojca surowo

żonę i co też im ciekawego powie jak przyjedzie. Wszyscy oczekiwali na to spotkanie z radością i trochę w bojaźni.

Pewnego dnia na trakcie wiodącym do grodu od zachodniej strony dostrzeżono chłopca biegnącego co sił w nogach i z daleka krzyczącego na cały głos:

- Ludzie! Ludzie!

Kiedy już dobiegł do bramy jeszcze raz zawołał i osunął się na ziemię z wycieńczenia.

Gdy przekroczyli bramę grodu wśród wiatów i okrzyków tłumu - król rozejrzał się na boki i powiedział do swojego przybocznego:

- Widzisz jaki ładny gródek? Porządek w budowlach i obejściu, widać mieszka tu lud pracowity a gościnny.

- Tak panie, możemy zabawić tu dłużej.

Tymczasem delegacja starszych grodu ze starostą Jarogniewem zbliżyła się do króla i po oddaniu pokłonów zaprowadzono króla i wszystkich gości od razu na gościnę. Ludzie zaś pokrzykiwali zgodnie.

- Boleśław, Boleśław! Niech nam żyje Boleśław!

Kiedy już siedzieli za stołem, a król nieco się posilił, przyboczny uniósł rękę do góry i mówił:

- Cicho! król będzie godał.

Król chrząknął dwa razy i mówił:

- Mam ci ja w poważaniu gród wasz Międzyrzec, i baczcie na niego by puszczy strzegł, a obcych na grabież nie dopuszczał.

Jako przeciwko Rusom, Prusom i Jadźwingom macie stanowić zapórę, a pilnować sprawy naszej. A w razie potrzeby posilków dostaniecie, i oręża zbrojnego. A działki wasze i białogłowy niechaj zdrowe bedom, z dala od zarazy wszelkiej i pomoru.

Gościna i tańce trwały przez 3 dni.

Potem przez 3 dni polowano w puszczy.

Potem znów biesiadowano i goszczono królewską świtę. Odbłyły się też sądy. Król nie miał litości dla spiskujących z Rusami. Zostali skazani na dożywotnie lochy. Czas umi-łafy występy grajków i poetów, a radość niosła się w głąb puszczy jeszcze przez długi czas...

* * *

Alex obserwował to wszystko siedząc ukryty w wehikule czasu i dopiero po odjeździe króla z grodu uruchomił maszynę, zaplął pasy i sięgnął po przekładnię z napisem TERAŹNIEJSZOŚĆ...

c.d.n.

L.K.

1000 lat temu

powieść Science-fiction

- odc. specjalny

karal wszystkich sprzeniewierzających się nowemu porządkowi. Szczególnie ciężki los spotykał przyłapanych na potajemnym czczeniu Swarozycy i Dadźboga, a także składających ofiary kamiennym babom. Trafiali oni do lochów lub na ciężkie roboty.

W grodzie i podgrodziu zaczęto gorączkowo przygotowania do przyjęcia władcy. Jako, że nikt nie wiedział kiedy dokładnie przybędzie, należało się spieszyć. Zaczęto od remontu palisady wokół grodu oraz wieżyczek wartowniczych - wymieniono zbutwiałe belki, wzmocniono most na Krznie, pogłębiono fosę. Sprzątano domostwa i stajnie. W piwnicach gromadzono kadzie z winem, miód, wędzone mięso i ryby. Przygotowano też podarki dla króla: długi płaszcz z wyhaftowanym herbem grodu Międzyrzecza i oznakami królewskimi, skórzane buty i rękawice oraz złocną uprząż dla konia.

A dla Emmildy, żony Boleśława postanowiono przetrząsnąć pięć bel białego lnianego płótna i komplet wiklinowych koszy.

Wieczorami zbierali się ludzie i rozprawiali żywo jaki to jest ten Boleśław, czy ma długie wasy i brodę, czy biegle włada włócznią, ilu mógł zabić wrogów, czy ma ładną

Strażnik zaraz połał go garnkiem zimnej wody, lecz chłopak dalej nie mógł złapać tchu.

- Czego ty się darł durny? - zapytał strażnik.

- Widziałem! Jadom k'nam! Król z kompaniją!

- odpowiedział zasapany goniec.

- A, że ty durny od razu nie powiedział.

- A niech zatrąbi który, żeby się wszystkie zwiędzieli.

Zaraz też zagrał na rogu inny ze strażników wdrapawszy się uprzednio na wieżyczkę.

Ruch powstał w grodzie niebawem.

- Jadom już, jadom, zaraz tu bedom!

Wieść rozniosła się szybko i ludzie porzucali swoją robotę i wybiegli na dziedziniec.

Orszak królewski powoli zbliżał się do grodu. Na początku jechał rycerz z chorągwią, za nim gromada wojów, dalej kilka wozów, a za nimi otoczony wojami jechał król. Widać zmęczony był drogą bo ziewnął kilka razy i minął miał nietęgą. Nie był wysokiego wzrostu, lecz za to był krępy i zwinny. Krzaczaste wasy i broda skrywały połowę oblicza, bystre oczy mierzyły okolice badawczym spojrzeniem, na głowie futrzana czapka, a na ramionach szeroka peleryna.

Podejrzane, podsłuchane

Przestępcy drżycie!

Aby móc dobrze walczyć z przestępcami i złoczyńcami wszelkiej maści, międzyrzeccy policjanci postanowili poprawić swoją tężyznę fizyczną. W tym celu wynajęli salę gimnastyczną w jednej ze szkół.

Niestety, pierwszy trening nie był zbyt udany, zabrakło ćwiczeń siłowych, co prawda nie z ich winy. Mogli pograć w piłkę.

To też poprawia sprawność fizyczną.

Pęd do wolności

Do lokalu w czasie trwającej zabawy andrzejkowej przyszedł lekko zawiany mężczyzna bez butów tylko w skarpetkach. Zebrany gościom oznajmił, iż właśnie uciekł z Andrzejek u teściowej. Buty zostawił bo bał się, że ktoś usłyszy

jak wychodzi. Kiedy już ochłonął po dramatycznej ucieczce, wyluzował się, "co-nieco" wypił i zaśpiewał zwycięsko: "Niech żyje wolność, wolność i swoboda niech żyje wolność i dziewczyna młoda".

Nie trafiły do kosza

Przed jednym z urzędów przez całe popołudnie fruwały porwane strzępy papieru. Z ich wyglądu można było wywnioskować, że są to "papiery urzędowe", niektóre bowiem posiadały pieczęcie i naklejone znaczki skarbowe. Na jednym ze świstków widniał napis "Decyzja".

Nie udało się nam ustalić czy porwał je i wyrzucił zdenerwowany "decyzją" petent. Czy może pochodziły z opróżnionego kosza urzędnika przyjmującego podania.

X.Y.Z.

Nie mylić z Policjantami



Rys. Sylwester Kotulski

**Ciepło i wygodę
zapewni
palnik na olej opałowy
zamontowany w piecu CO**

**Palniki do wszystkich typów pieców CO
o mocy od 15 do 200 KW montuje
Przedsiębiorstwo "KOTPOL"**

Międzyrzec Podlaski, ul. Kościuszki 80, tel. 714-140